

ZOFIA ZAKS

PROBLEM GALICJI WSCHODNIEJ W CZASIE WOJNY POLSKO-RADZIECKIEJ

Stosunek wielkich mocarstw do sprawy państwowej przynależności Galicji Wschodniej po zakończeniu I wojny światowej uwarunkowany był zmieniającym się układem sił w Europie Środkowej i Wschodniej oraz ścieraniem się interesów politycznych i gospodarczych na tym terenie. Powojenne hasła wilsonowskie o prawie narodów do samookreślenia i sprawiedliwości międzynarodowej, będące przeciwagą hasel Rewolucji Październikowej i stanowiące dodatkowy element w grze dyplomatycznej, nie wpływały zasadniczo na ostateczne załatwienie kwestii Galicji Wschodniej, mocarstwa bowiem zastrzegły sobie wyłączne prawo decyzji w tej sprawie zaraz po wybuchu wojny polsko-ukraińskiej.

Głównym czynnikiem, który zdecydował o stosunku mocarstw do problemu Galicji Wschodniej, była „kwestia rosyjska”. Dlatego też unikano ostatecznych rozstrzygnięć, ograniczając się do postanowień tymczasowych, które były podporządkowane głównemu celowi: walce z rewolucją. Zmierzając do osiągnięcia rozejmu polsko-ukraińskiego, a nawet angażując się wielokrotnie w roli mediatora, mocarstwa dążyły do włączenia obu stron walczących do wspólnego frontu antyradzieckiego.

Polityka wielkich mocarstw, które po załamaniu się frontu antyradzieckiego wiosną 1919 r. doszły do wniosku, że Polska może pełnić rolę poważnej bariery przeciw nowej Rosji, ułatwiła rządowi polskiemu zwycięstwo w wojnie polsko-ukraińskiej. Zakończenie działań militarnych latem 1919 r. i decyzja Rady Najwyższej z 26 VI 1919 r. (zezwalająca armii polskiej na zajęcie całej Galicji Wschodniej aż po Zbrucz) nie oznaczały jednak zamknięcia sprawy wschodniogalicyskiej na arenie międzynarodowej.

Kłeska wojsk A. Denikina wpłynęła na zmianę orientacji brytyjskiej wobec Rosji Radzieckiej. W obliczu nowej sytuacji w Londynie przewidywano wycofanie się Wielkiej Brytanii z interwencji zbrojnej i jak najszybsze zlikwidowanie stanu wojny w Europie Wschodniej. Celem nowej polityki brytyjskiej było wzmocnienie Rosji jako czynnika stabilizacji politycznej w Europie poprzez zbliżenie handlowe, które zarazem miało skierować Rosję na drogę kapitalistycznego rozwoju. Otwarcie rynku rosyjskiego mogło również pomóc rządowi brytyjskiemu w rozwiązywaniu

trudnych problemów wewnętrznych – nadprodukcji i bezrobocia, oraz wstrzymać rosnącą agitację socjalistyczną. Koncepcje brytyjskie wobec Rosji były wówczas zasadniczo sprzeczne z polskimi przygotowaniem do ofensywy na froncie polsko-radzieckim¹.

W połowie stycznia 1920 r. ustąpił ze stanowiska premiera Francji i przewodniczącego Rady Najwyższej G. Clemenceau. Spowodowało to osłabienie stanowiska Francji w jej polityce wobec Rosji i Niemiec. Rząd A. Milleranda zajął wobec wojny polsko-radzieckiej stanowisko wyczekujące. Na Quai d'Orsay zaczęto obawiać się, aby polityka J. Piłsudskiego nie pohnęła Rosji Radzieckiej w kierunku sojuszu z Niemcami². Francja również na razie nie chciała zbyt angażować się we wschodnią akcję Polski³, licząc ciągle na odbudowę Rosji przedrewolucyjnej⁴. Włochy stały na stanowisku zbliżonym do polityki brytyjskiej⁵, choć – podobno – w kwestii Galicji Wschodniej były przychylniejsze Polsce⁶.

Wojna polsko-radziecka odsunęła na pewien czas decyzję mocarstw w sprawie Galicji Wschodniej. Dla polskiej dyplomacji problem nie stracił jednak aktualności, inkorporacja Galicji po zwycięskiej wojnie miała być ceną za udział Polski w interwencji antyradzieckiej⁷.

Mimo toczącej się wojny polsko-radzieckiej mocarstwa nie zamierzały rezygnować z uprawnień do decydowania o granicach wschodnich Polski. Dnia 10 III 1920 r. Rada Najwyższa wystosowała do delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu notę, w której podkreśliła, że granice wschodnie Polski w myśl art. 87 traktatu wersalskiego miały być wyznaczone przez mocarstwa, a nie przez Polskę, że żaden plebiscyt nie może mieć miejsca podczas okupacji wojskowej przez jedną z zainteresowanych stron⁸. Stanowisko to zaskoczyło delegację polską⁹. Nie podjęto dyskusji, zastaniając się argumentem, że rząd nie zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić plebiscytu¹⁰. Zaczęto też bez skutku zabiegać o poparcie Francji¹¹. Wojna polsko-radziecka bowiem przestała być dla opinii francuskiej „obroną przed bolszewizmem”, lecz ograniczyła się do zatargu polsko-radzieckiego.

¹ M. Nowak-Kielbikowa, *Polska a Wielka Brytania w latach 1918 - 1923*, rozdz. III (w druku).

² J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919 - 1922*, Warszawa 1970, s. 149 i n.

³ „Wschód Polski”, 1920, nr 5, s. 38.

⁴ Raport Radniskiego do MSZ w Pradze z 18 II 1920 r., AMZV w Pradze, Vyslanectvi ČSR ve Varšavě, Ročník 1920 VI, cis. 194.

⁵ F. Tommasini, *Odrodzenie Polski*, Warszawa 1927, s. 327; raport Poselstwa RP w Rzymie do MSZ z 20 II 1920 r., AAN, d. AMSZ, Poselstwo RP w Bernie, w. 1, t. 4.

⁶ „Kurier Poranny”, 16 I 1920.

⁷ „Dziennik Powszechny”, 12 I 1920 nr 12, wg „Wschód Polski”, 1920, nr 3, s. 39.

⁸ Raport polskiej misji wojskowej w Paryżu do Naczelnego Dowództwa WP z 10 III 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 17.

⁹ Raport S. Bartoszewicza do MSZ z 17 III 1920 r., tamże, w. 13, t. 3.

¹⁰ Wyciąg z raportu M. Zamoyskiego do MSZ z 10 III 1920 r., AZHP, zesp. 296, „Rosja”.

¹¹ Raport Bartoszewicza do MSZ z 17 III 1920, jw.

W dniu 11 III 1920 r., a więc nazajutrz po nocy Rady Najwyższej, Lloyd George przemawiając w Izbie Gmin podkreślił stanowczo, że granica wschodnia Polski jest określona przez Radę Najwyższą prowizorycznie¹².

Istotnym krokiem na drodze do inkorporacji przez Polskę Galicji Wschodniej było zawarcie sojuszu Piłsudskiego z Petlurą. Sojusz ten, dojrzewający już od połowy 1919 r., opierał się na rezygnacji przez Ukrainę Naddnieprzańską z roszczeń do Galicji Wschodniej za cenę pomocy, której Polska obiecała udzielić Petlurze przeciwko Radzieckiej Rosji i Ukrainie. Zajęcie całej Galicji Wschodniej przez armię polską i wyparcie wojsk ukraińskich za Zbrucz latem 1919 r. stworzyło sytuację, w której ostatecznie rozeszły się drogi Ukraińców naddnieprzańskich (Ukraińska Republika Ludowa) i Ukraińców naddniestrzańskich (Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa). Istniejąca między nimi (od stycznia 1919 r.) faktycznie tylko w teorii unia ostatecznie rozpadła się w chwili, gdy Petlura rozbity przez Armię Czerwoną szukał schronienia w Polsce, a E. Petruszewycz po nieudanych próbach porozumienia z Armią Czerwoną, a potem z A. Denikinem, utworzył „rząd emigracyjny”¹³. Odtąd miał on zabiegać o poparcie mocarstw i opinii międzynarodowej dla koncepcji niezawisłego i „buforowego” państwa wschodniogaliczyjskiego.

Sojusz Piłsudski – Petlura nie miał znaczenia wiążącego dla Ukraińców z Galicji Wschodniej, nie wpłynął również bezpośrednio na opinię międzynarodową w kwestii wschodniogaliczyjskiej, ponieważ mocarstwa nie uznały dotąd Ukrainy. Sprawa nabrała znaczenia dopiero w momencie polskich zwycięstw na froncie antyradzieckim. Wiosną 1920 r. Polskie Biuro Prasowe rozpoczęło w Paryżu kampanię, mającą pozyskać opinię francuską dla koncepcji sojuszu polsko-ukraińskiego za pomocą argumentów natury politycznej i gospodarczej. W połowie marca 1920 r. „Le Matin” zamieścił wywiad z Petlurą: „Ententa – mówił Petlura – potrzebuje surowców, soli, mąki ... Zboże i cukier znajdują się na Ukrainie. Tylko ukraiński rząd narodowy może być pośrednikiem między naszymi producentami i konsumentem zagranicznym ... To do nas zwróćcie się jutro”¹⁴. Argumentacja ta znalazła podobno zrozumienie w Paryżu¹⁵.

W podobny sposób dyplomacja polska starała się pozyskać przychylną brytyjską¹⁶. Wielka Brytania zachowała daleko posuniętą ostrożność. Nawet po zajęciu Kijowa jej rząd konsekwentnie głosił zasadę granic etnograficznych Polski. 10 V 1920 r. w trakcie dyskusji w Izbie Gmin Bonar Law oświadczył, że terytorium zajęte przez Polaków leży poza granicą wyznaczoną przez Radę Najwyższą, że Polska o tym wie i „okupuje to terytorium w wyniku wojny z Rosją”¹⁷.

¹² *The Parliamentary Debates. Official Report. House of Commons*, 11 III 1920, vol. 126, szp. 1517.

¹³ Por. Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polityce Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej i Ukraińskiej Republiki Ludowej w drugiej połowie 1919 r.*, [w:] *Naród i państwo*, Warszawa 1969.

¹⁴ „Le Matin”, 11 III 1920.

¹⁵ Raport S. Askenazego z 27 V 1920 r., AAN, d. AMSZ, Poselstwo RP w Londynie, w. 8, t. 3.

¹⁶ „Czas”, 9 V 1920.

¹⁷ *The Parliamentary Debates*, 10 V 1920, vol. 1929, szp. 1621.

Rząd polski nie zgadzał się z tym stanowiskiem¹⁸. W MSZ liczono, że przy korzystnej sytuacji frontowej plebiscyt na ziemiach okupowanych zatwierdzi fakty dokonane¹⁹.

Wielka Brytania w tym okresie nie miała ostatecznie sprecyzowanej koncepcji w sprawie przyszłości Galicji Wschodniej. Myślano m. in., aby ją jako mandat oddać Lidze Narodów i potem przekazać w tym charakterze jakiemuś państwu. Polacy sądzili, że Anglia najchętniej sama widziałaby się w roli mandatariusza²⁰. Francja zajmowała odmienne od Anglii stanowisko²¹. W końcu maja 1920 r. na forum Izby Deputowanych podkreślano życzliwy stosunek Francji do roszczeń Polski wobec Galicji Wschodniej²². Nie trwało to jednak długo. Klęski wojsk polskich na froncie wschodnim zmieniły również stosunek rządu francuskiego do kwestii galicyjskiej.

1. EMIGRACJA ZACHODNIUKRAIŃSKA WOBEC WOJNY POLSKO-RADZIECKIEJ

Wybuch wojny polsko-radzieckiej zmusił „rząd emigracyjny” Petruszewycza do ustalenia linii politycznej i taktyki w nowo powstałej sytuacji. Narada wiedeńska tzw. Ukraińskiej Rady Narodowej (9 - 11 XII 1919 r.), zwołana po podpisaniu deklaracji polsko-ukraińskiej 2 XII 1919 r., postanowiła wystosować „państwowo-prawne zastrzeżenie” przeciwko zrzeczeniu się przez Ukrainę Naddnieprzańską Galicji Wschodniej na rzecz Polski. Podkreślono, że „aż do czasu zwołania ogólnoukraińskich ciał ustawodawczych władzę ustawodawczą na terenie ZURL lub Galicji Wschodniej i Północnej Bukowiny sprawuje Rada Narodowa, a wykonawczą władzą jest rząd tej republiki ... Stosownie do tego – zgodnie z prawem – składać oświadczenia co do terytorium ZURL i jej przyszłości, a zwłaszcza odnośnie do granic z Polską, może tylko Rada Narodowa i powołany przez nią rząd ZURL. Stanowisko powyższe odpowiada też zasadniczo dotychczasowemu stanowisku Rady Najwyższej Ententy w Paryżu, która tak zwaną Galicję Wschodnią uważa za oddzielną jednostkę prawnopaństwową”²³ (podkr. – Z. Z.). Określono też stanowisko ZURL wobec rządu Petlury, odżegnując się całkowicie od jego pertraktacji z Polską i podkreślając, że ZURL nie będzie uznawała żadnych kroków politycznych podjętych w sprawie Galicji Wschodniej. Stanowisko

¹⁸ Instrukcja prasowa MSZ z 10 i 27 V 1920 r., AAN, d. AMSZ, Poselstwo RP w Bernie, w. 1, t. 4, podt. 2.

¹⁹ Pismo MSZ do placówek zagranicznych z 5 VI 1920 r., tamże, Poselstwo RP w Paryżu, w. 4, t. 2.

²⁰ Raport polskiej misji wojskowej w Paryżu do Naczelnego Dowództwa WP z 20 V 1920 r., CAW, 440 12/4 - 5, t. 0288 V 69.

²¹ Raport Szaroty do MSZ z 26 VI 1920 r., AAN, Kolekcja 73 (VII 46).

²² *Journal Officiel. Chambre des Deputés*, Séance 73, 26 V 1920, s. 1639/1.

²³ „Ukraiński Prapor”, 16 XII 1919, AAN, Kolekcja 71 (IV 32).

to zresztą nie zostało zmienione po zawarciu umowy Piłsudski–Petlura w kwietniu 1920 r. i w zasadzie nie uległo modyfikacji nawet w czasie przejściowych sukcesów wojskowych na froncie antyradzieckim wiosną 1920 r.²⁴

Bezpośrednią konsekwencją narady wiedeńskiej było utworzenie wschodniogalicyskiej delegacji przy konferencji pokojowej w Paryżu. Oznaczało to całkowitą odrębność polityki zagranicznej obu państw ukraińskich i otwierało przed ZURL nowe możliwości zabiegania o przychylność wielkich mocarstw. Nie od razu zresztą fakt ten odnotowano w stosunkach międzynarodowych. Właściwie dopiero po ostatecznej klęsce rządu Petlury mocarstwa, jak również rząd polski, zaczęły traktować rząd ZURL jako osobny twór państwowy (lub quasi-państwowy)²⁵, pretendujący do reprezentowania ludności ukraińskiej Galicji Wschodniej.

Tymczasem jednak w poszukiwaniu nowej taktyki i nowych sojuszników rząd ZURL zbliżył się do nowo powstałej organizacji Ukraiński Komitet Narodowy. UKN powstał w grudniu 1919 r. jako organizacja antyradziecka i zarazem antypetlurowska. Deklaracja programowa z 19 grudnia głosiła m. in.: „Komitet Narodowy uważa się za powołanego, by być tymczasowym przedstawicielem i obrońcą narodowych interesów Ukrainy na międzynarodowym forum politycznym. Swoje zadanie widzi Komitet w pełnym zmartwychwstaniu Ukrainy w etnograficznych granicach zjednoczonej w federacyjnej formie z silną Rosją”²⁶. Chodziło więc o nową formę starej koncepcji Rosji „jednej i niepodzielnej”, wzmianka o „etnograficznych granicach Ukrainy” wyraźnie wskazywała, że „biali” Rosjanie w Paryżu²⁷, pod których auspicjami UKN powstał i rozwijał się, widzieli znów Galicję Wschodnią w granicach przyszłej Rosji porewolucyjnej. Deklaracja UKN w pełni potwierdzała to przypuszczenie²⁸. Do końca nie wyjaśniony został udział Galicjan w UKN. Początkowo chyba wobec antypetlurowskiego kursu odnoszono się do niego życzliwie²⁹. Szybko jednak odżegnano się od udziału w pracach UKN i oficjalnie zaprzeczono wszelkim z nim związkom³⁰. W pierwszej połowie 1920 r. ostatecznie wykryształizowała się linia polityki zagranicznej ZURL. Zrezygnowano zarówno ze związków z „Wielką Ukrainą”, jak i z federalistycznych koncepcji politycznych z „białą” Rosją.

W czasie kontrofensywy Armii Czerwonej latem 1920 r. w Warszawie podejrzewano niesłusznie, że Petruszewycz przychylił się raczej do koncepcji federalistycznych

²⁴ Por. V. Kutschabsky, *Die Westukraine im Kampfe mit Polen und dem Bolschewismus in den Jahren 1918 - 1923*, Berlin 1934, s. 396.

²⁵ AAN, Kolekcja 73 (VII 44).

²⁶ M. Łozynśkyj, *Halycyzna w rokach 1918 - 1920*, Wiedeń 1922, s. 207; AAN, Kolekcja 71 (IV 32).

²⁷ KNU ściśle współdziałał z pismami rosyjskimi „Rossija” i „La Cause Commune” (Burdewa). AAN, Kolekcja 73 (VII 47).

²⁸ „La Cause Commune”, 15 V 1920.

²⁹ Łozynśkyj, *op. cit.*, s. 209.

³⁰ „Ukraińskij Prapor”, 4 i 11 VII 1920.

z „białą” Rosją i zawrze układ z P. Wranglem³¹. Przypuszczenia te okazały się jednak całkowicie błędne.

Ośrodkiem działalności propagandowej ZURL był Wiedeń. Poza regularnymi artykułami drukowanymi w piśmie „Ukraiński Prapor”³² ukazywały się w prasie wiedeńskiej często artykuły inspirowane przez ukraińskie biuro prasowe³³. Działalność Ukraińców galicyjskich była żywa również na terenie Holandii i Szwajcarii³⁴. Liczono też na szerokie możliwości oddziaływania na opinię amerykańską poprzez emigrantów ukraińskich pochodzących z Galicji Wschodniej. W połowie maja 1920 r. paryska delegacja ZURL wystosowała do mocarstw obszerny (33 strony) memoriał pod tytułem *La paix dans l'Est Européen, ses conditions et ses adversités (A propos de la guerre entre la Pologne et la Russie)*³⁵. Oprócz dotychczasowych protestów przeciwko „polskiej okupacji, kolonizacji i terrorowi” na terenie Galicji Wschodniej znajdujemy tu również nowe elementy podyktowane ówczesną sytuacją międzynarodową, w pierwszym rządzie poza krytyką polityki petlurowskiej – krytykę polskiej koncepcji federalistycznej, określonej jako imperialistyczna i w rezultacie nierealna na dłuższy czas. Negując absolutnie rolę Polski jako potencjalnego protektora „irredenty” ukraińskiej, podkreślono, że inne państwa sąsiadujące (Rumunia i Czechosłowacja) nie mogłyby również odegrać tej roli z uwagi na to, iż posiadają one niewielką część terytorium ukraińskiego. Postulowano więc, aby mocarstwa podjęły decyzje, zgodnie z którymi: 1. Polska powstałaby w granicach etnograficznych ustalonych przez powołaną specjalną komisję międzynarodową, która wzięłaby pod uwagę opinię ludności na terenach o ludności mieszanej; 2. wszystkie grupy etniczne, znajdujące się na wschód od granic etnograficznych Polski, mogłyby mieć możliwość decydowania o swoim losie, przy czym „państwa zachodnie winny interweniować po przyjacielsku, ale energicznie, dla ułatwienia rozwiązania konfliktu między poszczególnymi narodami”; 3. w wypadku gdyby ostateczne uregulowanie spraw Europy Wschodniej doprowadziło do narodzin Rosji federalcyjnej, należałoby utworzyć terytorium tranzytowe i neutralne Galicji Wschodniej, wzbogacone o Chełmszczyznę, zachodnią część Wołynia oraz o część środkową dawnej guberni grodzieńskiej (aż do Puszczy Białowieskiej). Ogólnie nowe państwo buforowe miałyby zajmować terytorium 150 000 km² z 10 000 000 mieszkańców. Idea powyższa, nierealna i nie do przyjęcia przez mocarstwa, w pewnym stopniu wpłynęła jednak na kształtowanie się, szczególnie w okresie późniejszym, brytyjskiej koncepcji „neutralnego państwa Galicji Wschodniej”.

³¹ Raporty płk Czernyszenki do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP z 25 i 28 VI 1920 r., CA MSW, W-W, 128, t. 2, d. 26.

³² Raport „Prasa ukraińska w Wiedniu”, AZHP, Naczelne Dowództwo WP, Oddz. II, Sekcja II, Wydz. 6 296/I, t. 23.

³³ Raport Szaroty do MSZ z 2 III 1920 r., AAN, Kolekcja 72 (VII 36).

³⁴ Raport Poselstwa RP w Bernie do MSZ z 27 V 1920 r. AAN, Kolekcja 73 (VII 44).

³⁵ AAN, Kolekcja 73 (VII 47).

2. WATYKAN WOBEC SPRAWY GALICJI WSCHODNIEJ W OKRESIE WOJNY POLSKO-RADZIECKIEJ

Niezależnie od rządów wielkich mocarstw Ukraińcy i Polacy zabiegali o przychylność Watykanu. Polityka Watykanu w kwestii Galicji Wschodniej stanowi trudny problem, szczególnie ze względu na wyjątkowo skomplikowaną tam sytuację narodowościowo-wyznaniową. Linia podziału między rzymskokatolikami i unitami w Galicji Wschodniej przebiegała prawie analogicznie do linii podziału narodowościowego. Kościół rzymskokatolicki i kościół unicki podlegały zaś w tym samym stopniu kurii rzymskiej.

Wizytator apostolski Polski i Litwy A. Ratti³⁶ już w styczniu 1919 r. zwrócił się do arcybiskupa lwowskiego ks. Bilczewskiego i metropolity A. Szeptyckiego z wezwaniem, aby dołożyli starań do uspokojenia kraju. Wezwanie to, wywołane prawdopodobnie obawą przed „niebezpieczeństwem bolszewizmu” – jak wiadomo – nie odniosło skutku. W połowie 1919 r. hr. M. Tyszkiewicz mianowany został posłem ukraińskim³⁷ przy Watykanie, co przyjęte zostało z uznaniem w Stolicy Apostolskiej. Hr. Tyszkiewicz, katolik i polonofil³⁸, całe życie spędził na Zachodzie, pozostawał w dobrych stosunkach z kurią rzymską (był kawalerem Wielkiego Krzyża Orderu Pontyfikalnego Św. Grzegorza). Za główny cel uważał walkę z „bolszewizmem”. 26 VI 1919 r. został on przyjęty przez sekretarza stanu kardynała Gaspariego i wówczas przedstawił swój program „utworzenia niepodległej Ukrainy – awangardy katolicyzmu w Rosji”.

Tyszkiewicz uważał, że „by Ukraina stała się narodem niepodległym, trzeba, aby siła zewnętrzna przyszła i ustanowiła barierę nieprzekraczalną między dwoma narodami i zadośćuczyniła wszystkim potrzebom”³⁹. Tą siłą zewnętrzną niewątpliwie miała być Polska. Koncepcja sojuszu polsko-ukraińskiego skierowanego przeciwko „bolszewizmowi”, która już wtedy nurtowała pewne koła ukraińskie, musiała wzbudzić zainteresowanie wśród kierowników polityki Watykanu. Kilka dni później Tyszkiewicz został przyjęty na prywatnej audiencji przez papieża Benedykta XV. Kardynał Gaspari wystosował zaś do Petlury list, w którym nadmienił, że „Stolica Apostolska jest przekonana, że prawo samostanowienia, przyznane już innym narodom należącym do byłego cesarstwa rosyjskiego, będzie przyznane również Ukrainie”⁴⁰.

Materiały ukraińskie nie wspominają o stanowisku Tyszkiewicza w sprawie

³⁶ A. Ratti – w latach 1919 - 1921 nuncjusz apostolski w Polsce, następnie papież Pius XI.

³⁷ Ukraina nie była przez Watykan oficjalnie uznana, hr. M. Tyszkiewicz mianowany został szefem nadzwyczajnej misji dyplomatycznej przy Stolicy Apostolskiej.

³⁸ Raport Zamoyskiego do MSZ z 17 XI 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 11, t. 2.

³⁹ Por. E. Borschak, *L'Ukraine à la Conférence de la Paix 1919 - 1923*, „Le Monde Slave”, XII, 1937, s. 404 - 405.

⁴⁰ List kardynała Gaspariego do Petlury z IV 1919 r. CA MSW, E. II, t. 36.

Galicji Wschodniej. Jedynym śladem w tej kwestii jest raport posła polskiego przy Watykanie J. Wierusza-Kowalskiego do MSZ w Warszawie. Wierusz-Kowalski donosił, że hr. Tyszkiewicz rzekomo szerzył w sferach watykańskich przekonanie, iż Polska prześladowuje i terroryzuje Ukraińców w Galicji Wschodniej. Domagał się – podobno – interwencji Stolicy Apostolskiej w sprawie internowania metropolity Szeptyckiego w jego pałacu we Lwowie oraz wywiezienia i prześladowania o.o. bazylianów w Żółkwi i Złoczowie⁴¹. Wiadomości te wywołały niepokój w Watykanie i interwencję osobistą kardynała Gaspariego, na co poseł RP miał oświadczyć, że internowanie metropolity spowodowane było troską rządu polskiego o jego osobiste bezpieczeństwo w obawie przed nastrojami ludności, a informacje o prześladowaniu bazylianów są nieprawdziwe.

Dementi Wierusza-Kowalskiego nie uspokoiło kół watykańskich, skoro kilka dni później Ratti wystosował list do gen. J. Hallera w sprawie prześladowań ludności ukraińskiej przez wojska polskie. List został spowodowany specjalną depeszą od kardynała Gaspariego, w której domagał się on wyjaśnień w sprawie „ekscesów polskich przeciwko Ukraińcom i Rusinom, anonsowanych w depeszach ze Szwajcarii i Ameryki”. Nie wiadomo więc dokładnie, czy przyczyną interwencji Watykanu było wystąpienie Tyszkiewicza, czy też Ukraińców ze Szwajcarii i Ameryki. Ratti domagał się od Hallera udzielenia „objaśnień i pozytywnego zapewnienia co do rozkazów i środków, jakie będą przedsięwzięte, aby uczynić lżejszymi w miarę możliwości konsekwencje wojny i okupacji wojskowej”⁴². Haller odpowiedział ogólnikowo, nie wchodząc w meritum⁴³, że jego „armia jest przedmiotem napaści ze strony masonów, Żydów i ogólnie wszystkich wrogów chrześcijaństwa”⁴⁴.

Wystąpienia dostojników watykańskich w obronie ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej zaktywizowały władze polskie. W MSZ zamierzano spowodować przeniesienie metropolity Szeptyckiego ze Lwowa do Rzymu. Uważano, że pod jego wpływem księża unicy i ich rodziny stali się najbardziej zaciekłymi agitatorami przeciw Polsce. Na miejsce Szeptyckiego miał być mianowany polonofil biskup Chomyszyn, „umiejący – według zdania władz polskich – łagodzić zatargi polsko-ukraińskie”⁴⁵. Okazało się to jednak sprawą trudną. Szeptycki posiadał w Rzymie silną pozycję. Po odwołaniu go ze Lwowa do Rzymu mógłby otrzymać stanowisko prefekta Kongregacji Kościoła Wschodniego⁴⁶, co byłoby w skutkach niekorzystne dla Polski⁴⁷.

⁴¹ Raport J. Wierusza-Kowalskiego do MSZ z 26 VII 1919 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 14, t. 15, oraz Poselstwo RP w Paryżu, w. 3, t. 3.

⁴² List A. Rattiego do gen. Hallera z 20 VII 1919 r., AAN, Kolekcja 73 (VII 37).

⁴³ Pismo gen. Hallera do MSZ z 21 VIII 1919 r., tamże.

⁴⁴ List gen. Hallera do Rattiego z 21 VIII 1919 r., tamże.

⁴⁵ Pismo MSZ do Wierusza-Kowalskiego z 16 IX 1919 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 14, t. 15.

⁴⁶ Kongregacja do Spraw Kościoła Wschodniego (pro Ecclesia Orientali) istniała od maja 1917 r. Celem jej było rozprzestrzenienie katolicyzmu na terenie Rosji.

⁴⁷ Raport Wierusza-Kowalskiego do MSZ z 8 X 1919 r., jw.

Po dwumiesięcznym pobycie w Watykanie hr. Tyszkiewicz wyjechał do Paryża, gorąco polecany przez dyplomację papieską kołom katolików francuskich. Wystąpienia jego są wyrazem zwycięstwa koncepcji sojuszu z Polską w celu walki przeciwko „bolszewizmowi” i „białej” Rosji. 22 VIII 1919 r. oświadczył on dla „Gazette de Lausanne” w Szwajcarii: „Rosjanie są, albo raczej byli, najbardziej dla nas niebezpieczni”. Tyszkiewicz nie ukrywał, że ceną za sojusz z Polską miało być désintéressement Dyrektoriatu wobec sprawy Galicji Wschodniej. Wkrótce potem w Paryżu oświadczył on w wywiadzie dla agencji Havas: „umowa polsko-ukraińska, która może wstrzymać wielu naszych współrodaków ... według nowego spojrzenia powinna być interpretowana następująco: rząd ukraiński liczy na uczucie sprawiedliwości konferencji [pokojowej – Z. Z.]”⁴⁸.

W Paryżu starał się Tyszkiewicz zdobyć poparcie dla koncepcji frontu walki z rewolucyjną Rosją, złożonego z Ukraińców, Rumunów, Czechów, Polaków, narodów Kaukazu i Litwinów. Obiecywał rządowi francuskiemu dostęp do bogactw naturalnych Ukrainy, a nawet zobowiązywał się do zwrotu 30% kapitałów francuskich w Rosji⁴⁹. Starania te tymczasem znalazły podatny grunt tylko w części kół prawicowych i niektórych kołach wojskowych. Równocześnie Tyszkiewicz zabiegał o poparcie Watykanu, przyrzekając Stolicy Apostolskiej przeprowadzenie na Ukrainie reformy religijnej, która miała polegać na realizacji unii kościoła prawosławnego z katolickim⁵⁰.

Po klęsce Denikina i podpisaniu w Warszawie deklaracji polsko-ukraińskiej (w grudniu 1919 r.) sfery watykańskie coraz przychylniej odnosiły się do koncepcji sojuszu polsko-ukraińskiego. Pierwszym symptomem tej polityki były pertraktacje nuncjusza Rattiego z arcybiskupem Bilczewskim i metropolitą Szeptyckim⁵¹. Ratti starał się nakłonić metropolitę, aby w interesie kościoła katolickiego spowodował pojednanie ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej z Polakami i aby w tym duchu oddziaływał na szersze sfery ukraińskie⁵². Szeptycki odmówił, stwierdzając, iż nie może działać wbrew interesom narodowym Ukraińców. Z tej okazji doszło do kłopotliwego incydentu. Po otrzymaniu listu z odpowiedzią Szeptyckiego nuncjusz na specjalnej audiencji wyraził się lekceważąco o kościele greckokatolickim, co wywołało oburzenie wśród kleru greckokatolickiego. Ukraińcy galicyjscy zaczęli grozić schizmą⁵³. Incydent spowodował tak poważne konsekwencje, że nuncjusz zamierzał wystąpić z enuncjacją w tej sprawie. Stanowisko Rattiego prawdopodobnie uwarunkowane było bardziej sytuacją w Warszawie i naciskiem ze strony polskiej niż bezpośrednimi instrukcjami Watykanu⁵⁴.

⁴⁸ Borschak, *op. cit.*

⁴⁹ „Petit Parisien”, 29 VIII 1919.

⁵⁰ Raport Zamoyskiego do MSZ z 15 I 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 14, t. 15.

⁵¹ List Rattiego do Bilczewskiego, „Kurier Warszawski”, 27 I 1921.

⁵² Pismo generalnego delegata rządu we Lwowie do premiera z 10 XII 1919 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 14, t. 15.

⁵³ Pismo MSZ do generalnego delegata rządu we Lwowie z 18 II 1920 r., tamże.

⁵⁴ „L'Europe Orientale” z grudnia 1919 r. pisała, że imperialistyczna polityka Polski w Ga-

Po wyjeździe hr. Tyszkiewicza do Paryża jako reprezentant Ukrainy w Watykanie działał ks. K. Bonne. Był on zdecydowanym wrogiem Polski. Potępiał ugodową wobec niej politykę Petlury. Nie ograniczał się tylko do sfer watykańskich, ale działał również wśród przedstawicieli dyplomatycznych państw Ententy, szerząc wieści o gwałtach i okrucieństwach polskich na terenie Galicji Wschodniej⁵⁵. W środowisku watykańskim ks. Bonne postulował reformę religijną na Ukrainie⁵⁶, podkreślając jednocześnie, że w interesie kościoła katolickiego leży obrona ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej przed polskim imperializmem, który jest główną przeszkodą w połączeniu cerkwi prawosławnej na Ukrainie z Rzymem. Z kolei poseł polski przy Watykanie starał się neutralizować działalność ks. Bonne, przypominając, że Ukraina nie została oficjalnie uznana przez Watykan, w związku z czym ks. Bonne nie może być uważany za jej oficjalnego przedstawiciela. Poseł polski obiecywał wznowienie biskupstwa katolickiego w Kijowie, gdyby Kijów został „definitywnie odebrany bolszewikom”⁵⁷. Akcja ta, rozpoczęta na początku 1920 r., kontynuowana była aż do lata 1920 r.⁵⁸ Działalność ks. Bonne nie miała zresztą wówczas w Watykanie szans powodzenia, kuria rzymska i sfery katolickie na Zachodzie zajęte były przede wszystkim walką z Rosją Radziecką⁵⁹.

W pierwszych miesiącach 1920 r. Watykan czynnie włączył się do akcji. Papież wysłał w misji na Ukrainę wizytatora apostolskiego O. Genocchiego⁶⁰, jak stwierdzono oficjalnie, w celu udzielenia pomocy w pieniądzach i lekarstwach⁶¹. W istocie jednak Genocchi miał być nieoficjalnym przedstawicielem Watykanu przy Petlurze⁶². Zalecano mu, by doprowadził do porozumienia między duchowieństwem polskim i klerem unickim w Galicji, co umożliwiłoby z kolei akcję księży unickich na rzecz przeciągania ludności ukraińskiej na katolicyzm⁶³. Plan ten był widocznie niewygodny dla władz polskich skoro mimo zezwolenia wydanego w Warszawie nieumożliwiono Genocchiemu wjazd na tereny Galicji Wschodniej⁶⁴. W związku ze zmianą sytuacji na froncie i porażkami wojsk petlurowskich Genocchi do Ukrainy nie dotarł, zawrócił i pojechał do Wiednia⁶⁵.

Stanowisko Watykanu wiosną 1920 r. charakteryzuje korespondent rzymski „L'Information” Arnaud: „Wielka Polska, której wpływy rozciągałyby się od licji Wschodniej stoi na przeszkodzie połączeniu cerkwi prawosławnej z Rzymem. AAN, Kolekcja 73 (VII 40).

⁵⁵ Raport Wierusza-Kowalskiego do MSZ z 21 I 1920 r., tamże.

⁵⁶ Raport J. Modzelewskiego do MSZ z 27 V 1920 r., tamże (VII 44).

⁵⁷ Raport Wierusza-Kowalskiego do MSZ z 7 II 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 14, t. 15.

⁵⁸ Pismo MWRiOP do MSZ z 1 VII 1920 r., AAN, d. AMSZ.

⁵⁹ F. Evain, *Le problème de l'indépendance de l'Ukraine et la France*, Paris 1931, s. 109 - 124.

⁶⁰ Tommasini, *op. cit.*, s. 104.

⁶¹ Borschak, *op. cit.*; „Le Monde Slave”, I, 1938, s. 102.

⁶² J. Jurkiewicz, *Watykan a Polska w okresie międzywojennym*, Warszawa 1958, s. 18.

⁶³ J. Jurkiewicz, *Nuncjatura Achillesa Ratti w Polsce*, Warszawa 1948, s. 57.

⁶⁴ C. Karalevski, *Le métropolitaine Szeptycki*, Grottaferrata 1926, s. 107.

⁶⁵ M. M. Szejnman, *Watykan między dwumia mirowymi wojnami*, Moskwa 1948, s. 42.

Odessa do Rygi za pośrednictwem Ukrainy, oto główny czynnik, jaki Watykan wybrał dla swej polityki wschodniej”⁶⁶. Politykę taką Watykan prowadził konsekwentnie aż do ostatecznej klęski wojsk petlurowskich. Istnieją nawet przypuszczenia, że Watykan był mocno powiązany z Petlurą, który za cenę poparcia miał obiecywać papieżowi, iż dołoży wszelkich starań na rzecz propagandy katolickiej na Ukrainie i ustanowienia tam katolickiej siedziby kardynalskiej⁶⁷. Po klęsce Petlury i zawarciu przez rząd polski traktatu preliminaryjnego z Radziecką Rosją i Ukrainą w Watykanie odżyła kwestia galicyjska. W materiałach Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa WP czytamy: „Ojciec Święty interesuje się żywo stosunkiem pomiędzy kościołem katolickim i unickim. Sfery watykańskie uważają, że obecnie z chwilą zniknięcia dawnego centrum atrakcji dla unitów, jakim był synod rosyjski, i w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła dla kościoła schizmatycznego w Rosji Sowieckiej, sprawa pojednania schizmy z kościołem rzymskokatolickim staje się ponownie aktualna”⁶⁸.

W końcu 1920 r. Ukraińcy galicyjscy rozpoczęli w Watykanie intensywną akcję propagandową skierowaną przeciwko zachowaniu polskich władz cywilnych i wojskowych na terenie Galicji Wschodniej. Akcja ta zbiegła się ze staraniami na terenie Ligi Narodów i propagandą antypolską wśród duchowieństwa unickiego w szeregu krajów Europy i Ameryki. Rząd polski starał się za wszelką cenę temu przeciwdziałać⁶⁹. Wykorzystano w tym celu wpływy polskiego kleru katolickiego w Watykanie⁷⁰.

3. ROLA CZECHOSŁOWACJI W KWESTII WSCHODNIOGALICYJSKIEJ W 1920 ROKU

W brytyjskich koncepcjach mandatu Ligi Narodów nad Galicją Wschodnią Czechosłowacja zajmowała poczesne miejsce. Ukraińcy galicyjscy usilnie zabiegali o poparcie rządu czechosłowackiego. Dla Polski natomiast polityka czechosłowacka na tym terenie stanowiła źródło ciągłego niepokoju, zwłaszcza w okresie wojny polsko-radzieckiej. Czesi byli zdecydowanymi przeciwnikami wojny⁷¹. Ich stosunek do kwestii galicyjskiej był określony m. in. dążeniem do uzyskania wspólnej granicy z Rosją i do eksploatacji galicyjskiej ropy naftowej⁷². Już w końcu czerwca 1919 r.

⁶⁶ Borschak, *op. cit.*, s. 403.

⁶⁷ Raport Wierusza-Kowalskiego do MSZ z 6 XI 1920, AAN, d. AMSZ, P. III, w. 11, t. 12.

⁶⁸ Referat informacyjny „Ukraina” Naczelnego Dowództwa WP z 1 IV 1921 r., CAMSW, E V t. 20.

⁶⁹ „Rzeczpospolita”, 4 XI 1920, wyd. por.

⁷⁰ Arcybiskup rzymskokatolicki we Lwowie Bilczewski opracował w celach propagandowych dla Watykanu memoriał *Stosunek Ukraińców do Polaków we Wschodniej Małopolsce w latach 1914 - 1920*. Por. list Bilczewskiego do MSZ z 22 XII 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 14, t. 15.

⁷¹ S. Kasprzak, *Stosunek Czech do Polski (1914 - 1921)*, Warszawa 1936, s. 88 i n.; raport Radzkiego do MSV w Pradze z 5 I 1920 r., AMZV w Pradze, Vyslanectví ČSR ve Varšavě, Ročník 1920 V, čís. 12.

⁷² W marcu 1920 r. E. Sapięha pisał o rozmowie odbytej w Londynie z premierem Rumunii

po decyzji Rady Najwyższej spodziewano się w Warszawie różnych posunięć czeskich, mających na celu osiągnięcie wspólnej granicy z Rosją⁷³. Zdawano sobie sprawę, że po ostatecznym załatwieniu kwestii Rusi Zakarpackiej dojdzie do zbliżenia i ścisłej współpracy między rządem czechosłowackim i ukraińskim⁷⁴. Szczególne obawy budziła możliwość takiego współdziałania na terenie międzynarodowym – w Paryżu⁷⁵, a nawet wśród emigracji ukraińskiej w Ameryce⁷⁶.

W lipcu 1919 r. poseł polski w Wiedniu pisał do MSZ, że Ukraińcy formują na terenie i pod protektoratem Czechosłowacji oddziały wojskowe, rekrutujące się z żołnierzy ukraińskich wracających z niewoli włoskiej⁷⁷. W końcu października miało przybyć dodatkowo z Włoch 8 - 10 pociągów z Ukraińcami⁷⁸. Rząd polski interweniował w tej sprawie w Rzymie, sugerując dla uniemożliwienia tej akcji zreorganizowanie kontroli wojskowej „nad wykonaniem marszruty transportów jeńców, a także nad samą eskortą towarzyszącą tym transportom”⁷⁹. Sprawę traktowano jako bardzo pilną⁸⁰. Oficjalne stanowisko Czechosłowacji nie potwierdzało w pełni tych obaw. Beneš zapewnił, że akcja ukraińska – tam gdzie ona istnieje – zostanie zlikwidowana. Wkrótce jednak okazało się, że stojąc na stanowisku nieuznawania przynależności Galicji Wschodniej do Polski⁸¹ Czesi odmówili kategorycznie oddania władzom polskim wszystkich b. jeńców i uchodźców pochodzących z terenu Galicji⁸². Polityka Czechosłowacji była w tej sprawie konsekwentna. Polska musiała na razie ograniczyć się tylko do działalności propagandowej za granicą⁸³.

Na terenie Czechosłowacji Ukraińcy nie tylko tworzyli oddziały wojskowe.

A. Vaida Voevodem: „Uderzyła mnie też wielka jasność sądu co do polityki czesko-słowackiej i zrozumienie, że trudności nasze w sprawie Galicji Wschodniej w wysokim stopniu zawdzięczamy intrygom czeskim, których panslawistyczna polityka dąży do odcięcia, z jednej strony, Polski od Rumunii, a z drugiej do wytworzenia korytarza łączącego południe Rosji z Czechami. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. II, Warszawa 1961, s. 675.

⁷³ AAN, Kolekcja 71 (III 1).

⁷⁴ 16 VI 1919 r. Rada Najwyższa ostatecznie postanowiła, że Ruś Zakarpacka będzie znajdowała się w granicach Czechosłowacji. Art. 10 traktatu w Saint-Germain potwierdził tę decyzję.

⁷⁵ „Narodni listy” z 20 VI 1919 r. w art. *Dążenie republiki ukraińskiej* żądały, aby konferencja pokojowa ustalając granice ČSR miała na względzie konieczność sąsiedzowania Czechosłowacji z Rosją poprzez republikę ukraińską (AAN, KNP, Dz. II, t. 32). W sierpniu-wrześniu 1919 r. Czesi grozili, że poruszą na konferencji paryskiej problem Galicji Wschodniej „z punktu widzenia etnograficznego”. Por. raport S. Patka do MSZ z 21 IX 1919 r., CAW, WBH, w. 2270, t. II, 36.

⁷⁶ Pismo MSZ do KNP z 30 VI 1919 r., CAW, WBH, Teki Baczyńskiego (III 5).

⁷⁷ Pismo Szaroty do MSZ z 10 VII 1919 r., AAN, Kolekcja 71 (III 2).

⁷⁸ Raport Oddziału II DO Gen. we Lwowie do Oddziału II Naczelnego Dowództwa w Warszawie z 4 I 1920 r., AAN, d. AMSZ, Poselstwo RP w Paryżu, w. 4, t. 3.

⁷⁹ Pismo A. Skrzyńskiego do K. Skirmunta z 19 XI 1919 r., CAW, WBH, Teki Baczyńskiego (III 6).

⁸⁰ Pismo Naczelnego Dowództwa WP do MSZ z 12 XII 1919 r., tamże, (III 8).

⁸¹ Zainteresowanie praskiego MSZ sprawą Galicji Wschodniej było bardzo duże. AMZV w Pradze, Vyslanectví ČSR ve Varšavě, Ročník 1919 I - IV.

⁸² Pismo Skrzyńskiego do Skirmunta z 19 IX 1919 r., jw.

⁸³ AAN, d. AMSZ, Poselstwo RP w Paryżu, w. 2, t. 2.

Na początku listopada 1919 r. klub ukraiński przy udziale „czeskich przyjaciół Ukrainy” wysłał kolejne depesze do Masaryka, Petlury i konferencji pokojowej w Paryżu z protestem przeciwko przyłączeniu Galicji Wschodniej do Polski⁸⁴. Pierwszoplanowym celem polityki czeskiej było niewątpliwie uzyskanie dostępu do ropy galicjijskiej. Sprawie tej czechosłowacka dyplomacja poświęcała wiele uwagi na arenie międzynarodowej⁸⁵. Wiosną 1920 r. wobec zbliżenia Petlury do rządu polskiego wyraźnie widoczne było preferowanie Ukraińców galicjijskich w Pradze na niekorzyść przedstawicieli Ukrainy Naddnieprzańskej, co znalazło swój wyraz w obradach komisji do spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego⁸⁶. Wkrótce potem w Pradze otwarty został oficjalnie Konsulat Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej⁸⁷.

W 1920 r. akcja popierania Ukraińców galicjijskich zbiegła się w czasie z narastającym konfliktem polsko-czechosłowackim o Śląsk Cieszyński oraz sabotowaniem tranzytu transportów amunicji i sprzętu wojennego do Polski⁸⁸. Wszystko to wzbudziło zrozumiały niepokój w Warszawie. W czerwcu 1920 r. przewidywano możliwość wybuchu powstania ukraińskiego, zorganizowanego przy współudziale Czechosłowacji, w momencie zbliżenia wojsk radzieckich do Zbrucza. Czesi mieli – podobno – trzymać już w pogotowiu transporty amunicji na Ukrainie Zakarpackiej⁸⁹.

Wynik konferencji w Spa, a następnie rozstrzygnięcie przez Radę Najwyższą kwestii Śląska Cieszyńskiego na korzyść Czechosłowacji nie wpłynęły zasadniczo na zmianę jej polityki wobec Polski. W końcu lipca 1920 r. Petruszewycz odbył konferencję z Masarykiem w Pradze. Miał on tam otrzymać zapewnienie, iż Czechosłowacja jest sprzymierzeńcem Ukrainy w jej walce o Galicję Wschodnią⁹⁰. Wiadomość ta wzburzyła opinię polską tak dalece, że MSZ przystąpiło do akcji dyplomatycznej w stolicach mocarstw, aby wpłynęły na zmianę stanowiska rządu czechosłowackiego⁹¹.

Charakterystyczne na tym tle jest stanowisko Rumunii wobec kwestii Galicji Wschodniej. Poseł czechosłowacki w Bukareszcie powiadomił Pragę, że Take Ionescu pokazał mu odpis telegramu wysłanego w lipcu 1920 r. do Paryża, Londynu i Rzymu, w którym pisał, że współczuje położeniu Polski, ale nie może jej przyjść z pomocą. Pragnie jednak zachować wspólną granicę między Polską i Rumunią. „Dlatego

⁸⁴ „Robotnik”, 10 IX 1919; „Monitor Polski”, 13 IX 1919.

⁸⁵ Z. Zaks, *Walka dyplomatyczna o ropę wschodniogalicjijską 1918 - 1923*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, 1969, t. IV.

⁸⁶ Pismo Poselstwa RP w Pradze do MSZ z 8 III 1920 r., AAN, Kolekcja 73 (VII 41).

⁸⁷ Notatka służbowa MSZ do Poselstwa RP w Pradze z 24 III 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 1, t. 3753.

⁸⁸ Kasprzak, *op. cit.*, s. 92 i n.

⁸⁹ Pismo Konsulatu RP w Czerniowcach do MSZ z 18 VI 1920 r., CAW, WBH, Teki Ba-
czyńskiego (III 9).

⁹⁰ „Neue Wiener Journal”, cyt. za „Kurierem Porannym”, 23 VII 1920.

⁹¹ AAN, d. AMSZ, P. III, w. 11, t. 1.

Galicja Wschodnia winna pozostać przy Polsce. W przeciwnym wypadku dojdź by mogło do niebezpiecznego kontaktu Rosji z Niemcami przez Węgry, ponieważ Ruś Zakarpacka nie tworzyłaby dostatecznie silnej przegrody między Węgrami a Rosją, gdyby ta ostatnia owładnęła Galicją”⁹².

4. POLITYKA WŁADZ POLSKICH NA TERENIE GALICJI WSCHODNIEJ W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1920 ROKU

Po zajęciu Galicji Wschodniej władze polskie dążyły do jak najszybszego wcielenia jej do Polski i poddania jurysdykcji ogólnopństwowej⁹³. W związku z działaniami wojennymi na początku 1920 r. wydano szereg rozporządzeń⁹⁴ zaostrażających reżim na tych terenach. Praktycznie wykorzystywano sytuację wojenną do inkorporacji ziem wschodniogalicyskich⁹⁵. W lutym-marcu 1920 r. w związku z pomyślną dla Polski sytuacją na froncie tendencje te jeszcze się wzmogły. Na początku marca 1920 r. nakazano ludności ukraińskiej powrót do swych siedzib w terminie ośmiodniowym⁹⁶. Miało to bezpośredni związek z opracowywanymi projektami *Dekretu Naczelnego Wodza WP o zarządzeniu wyboru przedstawicieli ludności ziem wschodnich oraz ordynacji wyborczej dla ziem wschodnich*⁹⁷. Projekt ten, zatwierdzony ostatecznie przez Radę Ministrów w końcu marca 1920 r.⁹⁸, wywołał sprzeciw wielkich mocarstw⁹⁹, który nie wpłynął jednak na politykę władz polskich.

Ludność ukraińska mimo terroru wyraźnie sprzeciwiała się takiej polityce. W czasie wizyty ministra S. Grabskiego we Lwowie na początku kwietnia 1920 r. powitano go okrzykami: „Dajcie chleba, ziemniaków, kończcie wojnę”. Podczas bankietu wydanego na cześć Grabskiego na ratuszu – jak podaje prasa – „urządzono kocią muzykę, której nie mogły uciszyć żadne zarządzenia policyjne”¹⁰⁰.

⁹² Raport B. Čermaka do MZV w Pradze z 14 VII 1920 r., AMZV w Pradze, Vyslanectvi ČSR v București, Ročník 1920, čís. 206.

⁹³ W połowie lipca 1919 r. zarządzeniem Prezydium Lwowskiego Sądu Apelacyjnego unieważniono ustawy i rozporządzenia wydane przez władze ukraińskie na terenie podlegającym kompetencji tego sądu. „Kurier Warszawski”, 14 VII 1919.

⁹⁴ 9 I 1920 r. Rada Ministrów przyjęła nagły wniosek ministra skarbu o ustanowieniu w Galicji Wschodniej komisarzy do strzeżenia granic przed przemytem towarów (AAN, PRM, Protokoły posiedzeń Rady Ministrów, t. 9, k. 64, 70 - 71. 19 I 1920 r.). Rada Ministrów podjęła uchwałę o zagospodarowaniu odłogów na terenie Rzeczypospolitej i ziem wschodnich (tamże, t. 9, k. 127 - 130). Pismo MSZ z 22 I 1920 r. do PRM w sprawie niewprowadzania języka ukraińskiego jako urzędowego obok języka polskiego w Pocztovej Kasie Oszczędności. AAN, d. AMSZ. P. III, w. 14, t. DV, f. 1.

⁹⁵ Pisma Generalnego Delegata Rządu we Lwowie do MSZ z 11 II i 19 III 1920 r., tamże, f. 3.

⁹⁶ „Kurier Poranny”, 3 III 1920.

⁹⁷ AAN, PRM, t. 2292/20.

⁹⁸ AAN, PRM, Protokoły posiedzeń Rady Ministrów, t. 9, k. 581, 583 - 608.

⁹⁹ Por. notę Rady Najwyższej do delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu z 10 III 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 17.

¹⁰⁰ „Wpered”, 1 IV 1920, AAN, d. AMSZ, P. VI, t. 2, t. 5.

Na początku lutego 1920 r. po zwolnieniu z obozów internowanych wybitniejsi działacze ukraińscy postanowili reaktywować Ukraińską Radę Narodową we Lwowie i zając stanowisko wobec montowanego sojuszu polsko-ukraińskiego¹⁰¹. Na zebraniu URN w dniach 24 - 25 III 1920 r. stwierdzono, że tylko URN uprawniona jest do wyrażania woli całej ludności mieszkającej w Galicji Wschodniej jako jej przedstawicielstwo pełnomocne, że wszelkie deklaracje, układy i umowy, które dotyczyłyby Wschodniej Galicji i urzędzenia prawnopanstwowego narodów Wschodniej Europy w drodze dobrowolnych międzynarodowych układów, tylko wówczas będą obowiązywały naród ukraiński w Galicji Wschodniej, jeżeli w pertraktacjach tych wezmą udział przedstawiciele URN, a ewentualny układ zostanie przez nich przyjęty¹⁰². Umowa polsko-ukraińska była uważana więc przez URN za nie posiadającą skutków prawnych dla ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej¹⁰³. Oficjalny protest URN, zamieszczony w gazecie „Hromadska Dumka” z 5 V 1920 r. i podpisany, podobno, również przez metropolitę Szeptyckiego, przesłany został na ręce hr. Tyszkiewicza do Paryża¹⁰⁴. Władze polskie obawiały się, aby Ukraińcy nie próbowali ponownie przedstawić mocarstwom planów przyłączenia Galicji Wschodniej do Czechosłowacji¹⁰⁵.

Wkrótce jednak sytuacja uległa zmianie. W maju 1920 r. w obliczu sukcesów polskiej ofensywy odnotować należy narodziny pewnych koncepcji kolaboracyjnych w kołach emigracji ukraińskiej. Na początku maja 1920 r. poseł Szarota donosił z Wiednia, iż zwrócił się do niego działacz ukraiński z Galicji Wschodniej Hołubowycz z propozycją stworzenia „modus vivendi” dla Ukraińców ugodowo usposobionych wobec rządu polskiego. Za cenę statutu dla Galicji Wschodniej obiecał on poprzeć Petlurę i rząd Polski¹⁰⁶. Zabiegi Hołubowycza w Wiedniu były związane z sytuacją w kraju. 15 V 1920 r. we Lwowie na poufnym zebraniu Komitetu Wykonawczego Partii Narodowo-Demokratycznej ustosunkowano się do sojuszu polsko-ukraińskiego oraz ofensywy polskiej na froncie polsko-radzieckim. Postanowiono „zając stanowisko bardziej umiarkowane – jak podaje polski informator – chociażby ze względów czysto praktycznych”¹⁰⁷. Spodziewano się

¹⁰¹ Por. pismo Prezydium Dyrekcji Policji Państwowej we Lwowie do MSW z 13 XI 1919 r., pismo Prezydium Dyrekcji PP we Lwowie do Prezydium Namiestnictwa z 20 IV 1920 r., CAMSW, E II/36, t. 2, d. 13 i d. 4/1; pismo MSW do MSZ z 20 IV 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 14, t. D. V, f. 3.

¹⁰² Por. raporty Radinskiego do MZV w Pradze z 9 i 13 IV 1920 r., AMZV w Pradze, Vyslanectvi CSR ve Varšave, Ročník 1920, VII, čís. 470 i 519.

¹⁰³ Pismo Prezydium Dyrekcji PP we Lwowie do MSW z 29 IV 1920 r., CA MSW, E II/32, t. 7, d. 11.

¹⁰⁴ Pismo Prezydium Dyrekcji PP we Lwowie do MSW z 8 V 1920 r., tamże, E II/36, t. 2, d. 4.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Pismo Szaroty do MSZ z 4 V 1920 r., AAN, Kolekcja 71 (IV 34).

¹⁰⁷ Pismo Prezydium Dyrekcji PP we Lwowie do MSW z 17 V 1920 r., CAMSW, E II/36, t. 2.

widocznie, że strona polska skłonna będzie do ugody. W trakcie półoficjalnych pertraktacji w kraju Ukraińcy galicyjscy domagali się możliwości rozwoju kulturalnego oraz pełnej kulturalnej autonomii w ramach państwowości polskiej. Podstawą autonomii byłoby istnienie ciała (np. rady narodowej) pochodzącego z wyboru, które kierowałoby sprawami kulturalnymi i gospodarczymi ludności ukraińskiej w Galicji¹⁰⁸.

W dniu 19 maja odbyło się, zwołane w trybie nagłym, posiedzenie URN z udziałem metropolity Szeptyckiego, spowodowane zwycięstwami polskimi na froncie radzieckim. Większość zebranych miała wypowiedzieć się, iż „Rosja przedstawia dla Ukrainy większe niebezpieczeństwo niż Polska”, „należy niezwłocznie rozpocząć rokowania z władzami polskimi”¹⁰⁹. Na następnym posiedzeniu URN 26 V 1920 r. uchwalono wniosek Szeptyckiego o przydzieleniu polskim władzom wojskowym 2 księży grekokatolickich „celem pełnienia funkcji duszpasterskich dla osób wchodzących w skład wojska polskiego, a będących wyznania grekokatolickiego”¹¹⁰. Był to niewątpliwie jawny gest pojednawczy. W Warszawie nie kwapiono się jednak wówczas do rozmów z Ukraińcami z Galicji Wschodniej.

W końcu maja Hołubowycz ponowił swoje propozycje w Wiedniu. Prócz statutu dla Galicji Wschodniej domagał się on zerwania z dotychczasowym systemem policyjnym i represjami sądowymi wobec Ukraińców oraz postulował restytucję 15 katedr ukraińskich na Uniwersytecie Lwowskim. Ponadto wystąpił w obronie urzędników ukraińskich wydalonych ze służby państwowej, domagając się ponownego przyjęcia ich do pracy¹¹¹. Hołubowycz wskazał na politykę Czechosłowacji wobec Ukrainy Zakarpackiej, którą zamierzano – jego zdaniem – wykorzystać w przyszłości jako ukraiński Piemont¹¹².

Zmiana sytuacji na froncie na niekorzyść Polaków wpłynęła na uelastycznienie polityki władz polskich wobec ukraińskich propozycji ugodowych. W piśmie Naczelnego Dowództwa WP do Oddziału II Sztabu MSWojsk. z 16 VI 1920 r. zalecano „dalsze nawiązanie stosunków z kołami ukr.-gal., dążącymi do rozwiązania zagadnienia ukraińskiego w Galicji Wschodniej w drodze ugody”¹¹³.

Ukraińcy galicyjscy w zmienionej sytuacji nie pragnęli jednak ugody. Przeciwniej w pierwszym rządzie byli galicyjscy socjaldemokraci, którzy zresztą nigdy nie odnosili się zbyt przychylnie do koncepcji ugody polsko-ukraińskiej¹¹⁴. Na zebraniu Głównej Rady Ukraińskiej Partii Socjalno-Demokratycznej we Lwowie 10 VI

¹⁰⁸ AAN, Kolekcja 72 (VI 33). Pismo szefa Oddziału II MSWojsk. do premiera z 27 V 1920 r., CAMSW, E 11/36, t. 2, d. 3/3.

¹⁰⁹ Pismo Prezydium Dyrekcji PP we Lwowie do Prezydium Namiestnictwa z 21 V 1920 r., CAMSW, E 11/36, t. 2.

¹¹⁰ Pismo Prezydium Dyrekcji PP we Lwowie do MSW z 27 V 1920 r., AAN, Kolekcja 72 (VI 33).

¹¹¹ Pismo Szaroty do MSZ z 21 V 1920 r., AAN, Kolekcja 71 (IV 36).

¹¹² Dnia 20 II 1920 r. parlament czechosłowacki nadał Rusi Zakarpackiej autonomię.

¹¹³ CA MSW, E 11/36, t. 2, d. 3/2.

¹¹⁴ „Gazeta Warszawska”, 5 V 1920.

1920 r. przyjęto rezolucję odcinającą się od umowy Piłsudski-Petlura i wynikających z niej konsekwencji. Zebrani postulowali „samodzielność narodu ukraińskiego oraz zjednoczenie wszystkich ziem ukraińskich w jedną, niezależną, suwerenną socjalistyczną republikę”¹¹⁵. Oczywiście sens sformułowania „socjalistyczna republika” daleko odbiegał od pojęcia „republika radziecka”, niemniej jednak umieszczenie takiego określenia w oficjalnej rezolucji świadczyło chyba o tendencjach do zbliżenia z Ukrainą Radziecką, tym bardziej że na tym samym zebraniu w referacie podkreślono, że Ukraińska Partia Socjalno-Demokratyczna nie powinna popierać wojny Ukrainy z Rosją Radziecką, „gdyż bolszewicy są również socjalistami”¹¹⁶.

W połowie czerwca nieoficjalny wysłannik rządu polskiego ks. Wojnarowski dotarł w Wiedniu do Petruszewycza z propozycją nawiązania bezpośredniego kontaktu. Po dwudniowej zwłoce Petruszewycz odpowiedział podobno, że ani rząd ZURL, ani URN nie mogą pertraktować z Polską odnośnie do przyszłości Galicji Wschodniej, suwerenem bowiem tego terytorium – na mocy art. 91 traktatu w St. Germain – są mocarstwa i one tylko są uprawnione do pertraktacji z rządem polskim. Mimo odpowiedzi odmownej w Polsce liczono jeszcze na możliwości wywarcia nacisku na URN we Lwowie, aby rozpocząć rokowania¹¹⁷. Szybko jednak okazało się, że rachuby te były spóźnione. W dniu 1 lipca ukazał się w „Hromadskiej Dumce” artykuł niewątpliwie będący wyrazem nowej linii politycznej URN. Dotychczasową ukraińską politykę nazwano tam chaosem wojskowym i politycznym. Szczególnie ostro atakowano Petlurę za ugodowe stanowisko wobec Polski¹¹⁸. Nadzieje na inicjatywę osobistą Szeptyckiego w kwestii współpracy z rządem polskim również się rozwiały. Podróż metropolity do Warszawy, którą wiązano podówczas z perspektywą rozmów oficjalnych, została odwołana¹¹⁹. Stanowisko Ukraińców w Galicji Wschodniej spowodowane było krytycznymi dla Polski zmianami na froncie polsko-radzieckim i perspektywą konferencji w Spa.

5. SPRAWA GALICJI WSCHODNIEJ NA KONFERENCJI W SPA

W połowie czerwca 1920 r. gen. T. Rozwadowski telegrafował do Naczelnego Dowództwa: „Wielkie wrażenie robi utrata Kijowa, podcina nasze zagraniczne stanowisko, odwlecze układ z Czechami i wpływa niekorzystnie na Spa”¹²⁰. Podobne wieści przynosiła z Zachodu prasa polska¹²¹. Pomoc dla Polski mocarstwa

¹¹⁵ „Wpered”, 12 VI 1920.

¹¹⁶ Pismo Prezydium Dyrekcji PP we Lwowie do MSW z 14 VI 1920 r., CAMSW, E II/36, t. 2, d. 3/1.

¹¹⁷ Ścisłe tajna notatka S. Łosia dla ministra spraw zagranicznych z VI 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 17, t. 4.

¹¹⁸ „Przegląd Wieczorny”, 1 VII 1920, nr 145; AZHP, sygn. 296/I A 11.

¹¹⁹ Pismo Szaroty do MSZ z 26 VI 1920 r., AAN, Kolekcja 73 (VII 469).

¹²⁰ CAW, W-W, 440 12/5 - 6, t. 0228, k. 77.

¹²¹ „Gazeta Warszawska”, 22 VI 1920.

uzależniały na konferencji w Spa od całości programu polityki wschodniej¹²². W dniach 4 i 5 VII 1920 r. odbyły się rozmowy Patka z Fochem, Millerandem i Lloyd George'em oraz gen. Rozwadowskiego z Fochem i gen. Wilsonem. Alianci oświadczyli, że udzielą pomocy pod warunkiem, że rząd polski będzie gotów dojść do porozumienia z Czechami i Litwinami.

Tymczasem 4 - 6 lipca sytuacja na froncie polsko-radzieckim radykalnie się pogorszyła¹²³. 6 lipca Rada Obrony Państwa wystosowała apel do mocarstw z prośbą o pomoc lub pośrednictwo w rokowaniach pokojowych. Nazajutrz delegacja polska w Spa została powiadomiona, że na mocy art. 87 traktatu wersalskiego na konferencji zostanie poruszona sprawa polskich granic wschodnich. Francja, na którą wówczas najbardziej w Polsce liczono, zajęła stanowisko wyczekujące¹²⁴. W jej rozumieniu Rosję reprezentował Wrangel, w związku z czym nie zamierzała się ona angażować w mediację i kontakty dyplomatyczne z Rosją Radziecką. Ze względu na dążenie do egzekwowania od Niemiec uchwał traktatu Francja poważnie uzależniała swą politykę od Wielkiej Brytanii. Konferencja w Spa była zwołana dla przełamania sabotażu niemieckiego przy dostawach węgla w ramach reparacji-Millerand zostawił więc Lloyd George'owi wolną rękę w sprawach polityki wschodniej¹²⁵.

Stanowisko brytyjskie w Spa w sprawie polskich granic wschodnich, a w szczególności w kwestii Galicji Wschodniej, nie było dla nikogo niespodzianką. Jeszcze w czerwcu 1920 r. prasa polska i raporty dyplomatyczne podawały z niepokojem wypowiedzi Petruszewycza, twierdzące, że uzyskał on zapewnienie od rządu brytyjskiego¹²⁶, iż Galicja Wschodnia nie pozostanie przy Polsce. Podobne opinie znajdujemy również kilka tygodni później w raportach placówek do MSZ. Stanowisko Anglii opisuje działacz ukraiński Margolin przebywający wówczas w Spa. „Los ukraińskiej Galicji powinien być tak rozwiązany, jak tego życzy sobie większość ludności” – twierdzili Anglicy. Zwracali oni przy tym uwagę, że Galicja Wschodnia jako spuścizna poaustriacka będzie przedmiotem rozważań w Spa, gdy natomiast kwestie związane ze sprawami narodów, które wchodziły w skład b. imperium carskiego, „zostaną chwilowo pominięte”¹²⁷.

Oficjalne rozmowy polsko-angielskie rozpoczęły się jeszcze przed przybyciem ministra Grabskiego do Spa, w dniach 6 - 7 lipca. Oto co pisze Patek na temat

¹²² Por. K. Matkowski i S. Biegański, *Sprawa polska na konferencji międzynarodowej w Spa*, Warszawa 1931, s. 41.

¹²³ W dniach 4 - 6 VII 1920 r. nastąpiło załamanie frontu białorusko-litewskiego. Polskie straty wynosiły ponad 20%.

¹²⁴ Tommasini, *op. cit.*, s. 123.

¹²⁵ J. Bardoux, *De Paris à Spa. La bataille diplomatique pour la Paix Française (II 1919 - 1920)*, Paris 1921, s. 296.

¹²⁶ „Rzeczpospolita”, 28 VI 1920; pismo MSZ do Zamoyskiego z 6 VII 1920 r., w zał. odpis pisma Szaroty do MSZ, AAN, d. MSZ, Poselstwo RP w Paryżu, w. 4, t. 7.

¹²⁷ A. Margolin, *Ukraina i politika Antanty. Zapiski jewrieja i grażdianina*, Berlin 1921 s. 237 in.

stosunku Lloyd George'a do kwestii galicyjskiej: „Dwukrotnie Lloyd George powracał do Galicji Wschodniej, twierdząc, że zachowanie się nasze w stosunku do ludności jest imperialistyczne. Gdy mu zwróciłem uwagę, że ostatnio stosunki nasze z Ukraińcami zupełnie się zmieniły, że Ukraińcy przez cały czas okazują nam życzliwość i sympatię, Lloyd George dwukrotnie mnie zapytywał, czy zgodzilibyśmy się sprawę Galicji Wschodniej oddać pod plebiscyt albo arbitraż”¹²⁸. Jeszcze kilka miesięcy wcześniej w korzystnej dla Polski sytuacji frontowej mocarstwa były jak najbardziej przeciwne wszelkiemu plebiscytowi w Galicji Wschodniej. 7 lipca F. Karr przedstawił Patkowi opinię brytyjską: Polska winna być krajem jednolitym narodowo w granicach etnograficznych.

8 lipca Grabski przybył do Spa i złożył oświadczenie dla prasy, dementując wiadomości o utracie przez Polaków Lwowa. Następnego dnia, po nagłym posiedzeniu z Lloyd George'em, Curzonem i Karrem, Grabski poinformował Warszawę, że „Anglia i Francja gotowe są zagwarantować pomoc dla obrony przed bolszewikami i ułatwić zawarcie pokoju, o ile zrezygnujemy z polityki kresów wschodnich i dążyć będziemy do pogodzenia się z Czechami, Litwinami i Rusinami galicyjskimi”¹²⁹. Zasadnicza dyskusja między Grabskim z jednej strony a Lloyd George'em, Curzonem, Millerandem i hr. Sforza z drugiej miała miejsce 10 VII 1920 r. W wyniku jej został podpisany układ między Polską i wielkimi mocarstwami. Lloyd George zaproponował udział mocarstw w pertraktacjach pokojowych z Rosją Radziecką pod warunkiem, że Polska zgodzi się: 1. na cofnięcie wojsk do linii oznaczonej przez Radę Najwyższą w Paryżu w dniu 8 XII 1919 r., z tym że wojska radzieckie pozostaną o 20 km na wschód od tej linii; 2. na zwołanie w Londynie konferencji, na którą zostaliby zaproszeni przedstawiciele Polski, Litwy, Finlandii, Łotwy oraz Galicji Wschodniej w celu zawarcia trwałego pokoju między Rosją a tymi państwami; 3. na przyjęcie decyzji Rady Najwyższej co do granic litewskich, przyszłości Galicji Wschodniej, kwestii cieszyńskiej i traktatu gdańsko-polskiego.

Grabski na wstępie podkreślił, iż Galicja Wschodnia nie została objęta linią z 8 XII 1919 r. i ostateczna decyzja w tej sprawie została zastrzeżona przez mocarstwa. Takie postawienie sprawy przez polskiego premiera miało na celu tylko osiągnięcie w tym momencie możliwie jak najkorzystniejszej linii rozejmowej i usunięcie wojsk radzieckich z terenów galicyjskich, w poważnej części już przez nie zajętych. Zgodzono się ostatecznie, że w Galicji Wschodniej wojska polskie i radzieckie zatrzymają się na linii osiągniętej w chwili rozejmu. Ponadto Grabski poprosił przedstawicieli mocarstw, aby na liście państw uczestniczących w przewidzianej konferencji londyńskiej Galicja Wschodnia nie była traktowana równorzędnie z innymi¹³⁰. Postulat Grabskiego poparł hr. Sforza, stosunkowo najbar-

¹²⁸ *Dokumenty i materiały...*, t. III, s. 148.

¹²⁹ Matkowski, Biegański, *op. cit.*, s. 42.

¹³⁰ *Dokumenty i materiały...*, t. III, s. 155 i n.

dziej życzliwi Polakom. Jemu to podobno Polska zawdzięczała pewne ustępstwa w sprawach Galicji Wschodniej¹³¹.

Układ w Spa między mocarstwami i Polską został podpisany przez Grabskiego 10 VII 1920 r. Punkt 1 tego układu przewidywał, że rząd polski zgadza się, by „zainicjować i podpisać niezwłocznie rozejm na tej podstawie, że wojsko polskie cofnie się i stanie na linii ustalonej przez konferencję pokojową dnia 8 grudnia 1919 r. jako tymczasowej granicy polskiego zarządu i że wojsko sowieckie stanie o 50 km na wschód od linii. Jednakże Wilno ma być niezwłocznie oddane Litwinom i wyłączone ze strefy zajmowanej przez bolszewików podczas rozejmu. Co się tyczy Galicji Wschodniej, to armie staną na linii, którą osiągną w dniu rozejmu, po czym każda armia cofnie się o 10 km celem utworzenia strefy neutralnej” (podkr. – Z. Z.). Ponadto układ mówił, że „przedstawiciele Galicji Wschodniej będą również zaproszeni do Londynu dla przedstawienia konferencji swojej sprawy” (podkr. – Z. Z.), oraz zobowiązywał Polskę do „przyjęcia decyzji Rady Najwyższej w sprawie granic litewskich, przyszłości Galicji Wschodniej, sprawy Śląska Cieszyńskiego i przyszłego traktatu gdańsko-polskiego”¹³² (podkr. – Z. Z.).

Linia rozejmową, jak wynika z tego układu, miała być na północnym wschodzie linia z 8 XII 1919 r., gdy natomiast na terenie Galicji Wschodniej przebiegałaby ona wzdłuż frontu w dniu zawieszenia broni. W okresie podpisywania układu i jeszcze do ostatnich dni lipca wojska polskie stały nad Zbruczem, wobec czego powyższa klauzula miała poważne znaczenie. Wprawdzie jednocześnie układ postanawiał, że główne mocarstwa wydadzą ostateczną decyzję w sprawie Galicji Wschodniej, której przedstawiciele mieli też wziąć udział w konferencji pokojowej, to jednak fakt pozostawienia jej w posiadaniu wojskowym Polski mógł stwarzać dla niej pewne nadzieje na korzystne rozwiązanie problemu.

Na podstawie układu wysłano 11 VII 1920 r. depeszę do rządu radzieckiego z podpisem lorda Curzona, w której znalazły się sformułowania niezgodne z umową zawartą poprzedniego dnia z Polską. Dotyczyło to w szczególności wytyczenia linii rozejmowej, na którą Polska wyraziła zgodę. Depesza angielska proponowała m. in.: „a) Natychmiastowe podpisanie zawieszenia broni między Polską a Rosją Sowiecką, przy czym kroki nieprzyjacielskie zostaną wstrzymane, a armia polska wycofa się na linię ustanowioną prowizorycznie ubiegłego roku przez konferencję pokojową jako wschodnią granicę, na której Polska uprawniona jest ustanowić polską administrację. Linia ta biegnie mniej więcej, jak następuje: Grodno, Wałówka, Niemirów, Brześć Litewski. Ustala się ją na wschód od Hrubieszowa, Kryłowa, na zachód od Rawy Ruskiej, na wschód od Przemyśla do Karpat [podkr. – Z. Z.]. Na wschód od Grodna linia ta ma być w rękach Litwinów, a będzie biegła wzdłuż linii kolejowej z Grodna do Wilna, a stamtąd do Dyneburga.

¹³¹ Tommasini, *op. cit.*, s. 124.

¹³² K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej*, Kraków 1924, s. 291 - 292.

Z drugiej strony zawieszenie broni powinno postanawiać, że armia radziecka stanie w odległości 50 km na wschód od tej linii. We Wschodniej Galicji każda z armii zatrzyma się na linii, którą zajmuje w dniu podpisania zawieszenia broni” (podkr. – Z. Z.)¹³³.

Niezgodność między tekstem układu z 10 lipca a depeszą Curzona tkwi w pierwszym zdaniu punktu a), gdzie jako linia rozejmowa była proponowana tymczasowa granica z 8 XII 1919 r., ale opisana w sposób nieściśły; dodana została do niej na południu dawna „linia Bothy”. Tak pojęta linia rozejmowa miałaby pozostawiać po wschodniej stronie Lwów i większą część Galicji Wschodniej. Równocześnie jednak ostatecznie zdanie postanawiało – zgodnie z układem z 10 lipca – że „w Galicji Wschodniej każda z armii zatrzyma się na linii, którą zajmuje w dniu podpisania zawieszenia broni”.

Czy ustalenia te były wówczas ze sobą sprzeczne? Jakie to mogło mieć realne znaczenie wobec podjętej już uprzednio decyzji, że i tak o przyszłości Galicji Wschodniej decydować będzie Rada Najwyższa? Reasumując: czy „linia Curzona” pozostawiała Lwów z poważną częścią Galicji Wschodniej po stronie polskiej, czy radzieckiej? Rzecz charakterystyczna, że pytanie to faktycznie zostało postawione w literaturze historycznej bardzo późno¹³⁴. Wspomnienia i opracowania okresu międzywojennego – nawet ukraińskie – nie przywiązują do tego z reguły większej wagi¹³⁵. Natomiast prace późniejsze posługują się w tej sprawie następującą argumentacją: aby zrozumieć nieścisłość w opisie „tymczasowej granicy” z 8 XII 1919 r., należy uwzględnić specjalne tendencje osób, z których inspiracji powstała linia Curzona¹³⁶. Sam lord Curzon miał z nią podobno mało wspólnego¹³⁷. Autorami byli ci sami rzeczoznawcy brytyjscy, którzy odegrali poważną rolę w wytyczeniu linii z 8 XII 1919 r. oraz „linii Bothy” z 21 XI 1919 r.¹³⁸ Osoby te wypracowały swoją koncepcję wschodniej granicy polskiej, która miała być – ich zdaniem – etnograficzna. W danym wypadku mogło im chodzić o przygotowanie do pew

¹³³ Tamże, s. 299 - 301.

¹³⁴ W zasadzie dopiero w czasie II wojny światowej, gdy sprawa „linii Curzona” rozpatrywana była łącznie z kwestią ustalenia wschodniej granicy Polski.

¹³⁵ M. Bobrzyński (*Wskrzeszenie państwa polskiego*, t. II, Kraków 1925), K. Matkowski i S. Biegański (*op. cit.*), K. W. Kumaniecki (*op. cit.*), M. Łożyński (*op. cit.*) sprawę tę pomijają milczeniem. F. Tommasini (*op. cit.*, s. 124) pisze zaś, że w kwestii Galicji Wschodniej odstąpiono od „linii Curzona”, choć została ona przypomniana w radiogramie „jako groźba”.

¹³⁶ A. Sworakowski, *An Error Regarding Eastern Galicia in Curzon's Note to the Soviet Government*, „Journal of Central European Affairs”, IV (1944 - 1945), 1-26; P. S. Wandycz, *France and Her Eastern Allies 1919 - 1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 156; T. Komarnicki, *The Rebirth of the Polish Republic*, London 1957, s. 611.

¹³⁷ H. Nicolson, „Curzon” *the Last Phase 1919 - 1925*, s. 204.

¹³⁸ Charakterystyczne, że np. Carroll w zasadzie utożsamia obie te linie: „Curzon line generally the same as the line drawn by the Supreme Council, December 8 1919”. E. Malcolm Carroll, *Soviet Communism and Western Opinion 1919 - 1921*, The University of North Carolina Press 1965, s. 110.

nego stopnia decyzji Rady Najwyższej w sprawie Galicji Wschodniej, którą przewidywał układ z 10 lipca, przez przypomnienie niedoszłej linii demarkacyjnej z 1919 r. („linia Bothy”) po prostu drogą dołączenia tej linii do linii z 8 grudnia. Stanowisko to zakładało również możliwość pomyłki ekspertów wynikającej z niezbyt dokładnej znajomości tematu.

Delegaci innych mocarstw sprzymierzonych nie przywiązywali przecież większej wagi do tych niedokładności oraz sprzeczności tekstu depeszy wobec istnienia klauzuli usuwającej wątpliwości. Powyższa argumentacja historyków współczesnych wydaje się wątpliwa, jeśli zważyć, że „Times” z 15 VII 1920 r. zamieścił mapkę pochodzącą z kół rzeczoznawców brytyjskich, na której linia Curzona biegła na południe wzdłuż „linii Bothy”, tak jak to było zaznaczone w depeszy lorda Curzona. Bez analizy archiwów brytyjskich trudno stwierdzić, jakie było istotne zamierzenie rządu angielskiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że w ówczesnej sytuacji frontowej klauzula o linii demarkacyjnej w momencie zawarcia rozejmu nie odbiegałaby chyba znacznie od „linii Curzona”. „Linia Curzona”, miała być tylko linią rozejmową, a nie granicą polsko-radziecką, i gdyby doszła do skutku, stanowiłaby punkt wyjściowy do dalszych decyzji mocarstw w sprawie Galicji Wschodniej¹³⁹.

Wydaje się, że takie też stanowisko zajął wówczas rząd polski. Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa w dniu 13 lipca¹⁴⁰, na którym odczytano notę brytyjską, nie dyskutowano właściwie wcale nad sprzecznościami, o których była wyżej mowa. Notę przyjęto znaczną większością głosów¹⁴¹.

W związku z zapowiedzianą konferencją londyńską polscy delegaci w Spa poza oficjalnymi pertraktacjami odbyli szereg spotkań z emigracyjnymi działaczami rosyjskimi i ukraińskimi. Sprawa Galicji Wschodniej odegrała w tych rozmowach istotną rolę. W rozmowie z Aleksinskim¹⁴² i Markotunem Grabski oświadczył: „W sprawie ukraińskiej dziś wszyscy Polacy uważają, że Polska winna prowadzić politykę realną i bronić tylko swych własnych spraw i interesów. Za jedną z takich narodowych i wewnętrznie polskich spraw uważam Galicję Wschodnią”¹⁴³.

Po wyjeździe Grabskiego 15 i 16 lipca rozmowy prowadzili P. Struwe i M. Bazily¹⁴⁴ z J. Paderewskim i E. Piltzem. Piltz miał oświadczyć, że wszelkie rozmowy polityczne z Rosjanami Polacy zaczynają od pytania: Jaki jest stosunek panów do Galicji Wschodniej? Albowiem Galicja Wschodnia jest sprawą polską i Rosjanie

¹³⁹ Łozynskij (*op. cit.*, s. 213) pisze: „postawienie sprawy Galicji w umowie w Spa świadczy, że wysiłki rządu galicyjskiego mają podstawę międzynarodową”.

¹⁴⁰ *Dokumenty i materiały...*, t. III, s. 163 i n.

¹⁴¹ AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, t. 171, k. 45 - 59.

¹⁴² A. Aleksinski, b. poseł do Dumy, następnie współpracownik „Cause Commune” Burcewa, w Spa przebywał w charakterze informatora.

¹⁴³ Korespondencja K. Smogorzewskiego ze Spa 6 VII 1920 r., AZHP, zesp. 296.

¹⁴⁴ P. Struwe — minister spraw zagranicznych rządu gen. Wrangla; M. Bazily — radca poselstwa rosyjskiego w Paryżu, b. chargé d'affaires przed nominacją Makłakowa.

chcąc dać dowód, że szczerze pragną współpracy, winni zgłosić w tej sprawie swoje *désintéressement*¹⁴⁵. Mimo trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się „biali” Rosjanie, postawa Polski nadal dla nich była nie do przyjęcia. 17 lipca w rozmowie z K. Smogorzewskim Bazily powiedział: „Gotowi jesteśmy współpracować z wami, ale nie żądajcie od nas deklaracji, których uczynić nie możemy”.

Polacy mimo to – zdając sobie sprawę z poparcia udzielonego przez Francję Wranglowi i przewidując rychłe poparcie go przez Anglię – starali się stworzyć pozory zbliżenia z Rosjanami. Przykładem może być inspirowany wywiad korespondenta „Morning Post” w Spa z politykiem polskim, który miał oświadczyć: „Kwestią, która specjalnie niepokoi delegację polską na konferencji w Spa, jest kwestia Galicji Wschodniej. Polacy wskazują, że nawet Sazonow i Makłakow oświadczyli w Paryżu swoje *désintéressement* w imieniu Rosji do co Galicji, podobnie jak Petlura i rząd ukraiński” w umowie zawartej z Polską¹⁴⁶.

Wysiłki Polaków okazały się jednak bezprzedmiotowe. W istocie Anglicy nie zamierzali zapraszać do udziału w konferencji londyńskiej ani przedstawicieli Wrangla, ani Petlury, pod pozorem, iż „określenie losów narodów Rosji nie jest celem konferencji”¹⁴⁷.

6. PROBLEM GALICJI WSCHODNIEJ W PRZEDEDNIU TRAKTATU RYSKIEGO

Protokoły z 10 VII 1920 r. podpisane przez Grabskiego w Spa oraz zapowiedź zwołania konferencji londyńskiej wpłynęły na ożywienie działalności emigracyjnych kół Ukraińców galicyjskich. Koła te liczyły przede wszystkim, że w czasie polsko-radzieckich rokowań pokojowych na skutek nacisku Wielkiej Brytanii mocarstwa, decydując o losie Galicji Wschodniej, staną na gruncie postanowień z 25 VI 1919 r., tzn. że utworzone zostanie 25-letnie prowizorium pod polską administracją, z odpowiednim statutem. Podjęto też dodatkowe starania i zainicjowano liczne podróże Petruszewycza oraz jego rozmowy z mężami stanu państw Ententy¹⁴⁸.

Zabiegi ukraińskie, w bardzo trudnej dla Polski sytuacji militarnej, wywołały niepokój w Warszawie¹⁴⁹. Na terenie samej Galicji działacze ukraińscy, wobec perspektywy konferencji londyńskiej, zajmowali w stosunku do Polski stanowisko nieprzejednane¹⁵⁰. Nastroje te ogarnęły również w pewnym stopniu Lwów. 13 VII 1920 r. komendant Straży Miasta otrzymał wiadomość o masowej dezercji wśród

¹⁴⁵ „Kurier Poranny”, 21 VII 1920.

¹⁴⁶ „Morning Post”, 20 VII 1920; AZHP, zesp. 296.

¹⁴⁷ Margolin, *op. cit.*, s. 239. Podobną opinię wyraził Foch w rozmowach z Tyszkiewiczem.

¹⁴⁸ Raport Prezydium Dyrekcji PP we Lwowie do MSW z 16 VII 1920 r., AAN, Kolekcja 72 (VI 39).

¹⁴⁹ „Kurier Warszawski”, 29 VII 1920; „Rzeczpospolita”, 31 VII 1920, wyd. por.

¹⁵⁰ Raport Prezydium Dyrekcji PP we Lwowie do MSW z 6 VIII 1920 r., AAN, d. AMSZ, P. III, w. 14, t. DV f. 3.

obrońców Lwowa. Zaniepokojenie władz wzrosło, gdy dowiedziano się o powstaniu w Kijowie Galicyjsko-Bukowińskiego Rewolucyjnego Komitetu, dążącego do przyłączenia Galicji Wschodniej do Ukrainy Radzieckiej. Komitet wydał odezwę do robotników i chłopów Galicji Wschodniej przebywających na terytorium RSFRR i Ukrainy, w której wzywał do wstąpienia w szeregi Armii Czerwonej w celu walki o zwycięstwo rewolucji. Krótkotrwałe dzieje Galicyjskiej Radzieckiej Socjalistycznej Republiki stanowią interesujący przyczynek do historii rozwoju walki klasowej na terenie Galicji Wschodniej, są wyrazem stanowiska republik radzieckich wobec kwestii państwowej przynależności tego terytorium w okresie zwycięstw radzieckich na froncie polsko-radzieckim. Kwestia ta została już omówiona w innym miejscu¹⁵¹.

Przedstawiciele partii ukraińskich odnosili się do nowo powstałej sytuacji z rezerwą. Liczono, że w wypadku rokowań polsko-radzieckich w kwestii Galicji Wschodniej ingerować będą mocarstwa. Rząd polski zainicjował we Lwowie pertraktacje z Ukraińcami. Inicjatywa rokowań wyszła od Grabskiego zaraz po konferencji w Spa 16 VII 1920 r. Grabski polecił, aby spowodowano wysłanie do Warszawy delegacji złożonej z przedstawicieli Ukraińców wschodniogalicyskich¹⁵². Sprawa ta traktowana była jako szczególnie ważna. Pertraktacje przebiegały opornie. W dniu 19 VII 1920 r. odbyła się konferencja z przedstawicielami Ukraińskiej Partii Socjalno-Demokratycznej red. Buniakiem i red. Horenko. Nie okazywali oni entuzjazmu wobec perspektywy negocjacji. Obiecali doręczyć odpowiedź w tej sprawie w ciągu 3 dni. Nie doręczyli jej nigdy. 20 VII 1920 r. odbyło się podobne spotkanie z przedstawicielami ukraińskiej narodowej demokracji Perfeckim i Bilakiem. Przedłożyli oni szereg żądań, m. in. zwolnienia wszystkich jeńców, więźniów politycznych i internowanych, wolności stowarzyszania się i zgromadzeń, zaniechania kolonizacji, zaprzestania polityki przeciągania unitów na obrządek łaćniński, dopuszczenia profesorów i młodzieży ukraińskiej na uniwersytet i politechnikę, powołania wszystkich urzędników państwowych i nauczycieli na poprzednio zajmowane stanowiska oraz przywrócenia praw języka ukraińskiego w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych oraz szkołach.

Dnia 30 VII 1920 r. przedstawiciele Oddziału II Sztabu DO Gen. przeprowadzili rozmowy z reprezentantami partii radykalnej – Daniłowiczem i M. Twerdochlibem. Postulaty ich w zasadzie pokrywały się z żądaniami przedstawionymi przez narodowych demokratów. Tego samego dnia przyszły z Wiednia od Petruszewycza dyrektywy, aby nie podejmować w przededniu konferencji londyńskiej żadnych kroków w celu porozumienia się z Polakami.

Tymczasem po konferencji w Spa sytuacja na froncie stała się dla Polski katastrofalna. Towarzyszyła temu narastająca niechęć do wojny polsko-radzieckiej

¹⁵¹ Z. Zaks, *Radziecka Rosja i Ukraina wobec sprawy państwowej przynależności Galicji Wschodniej 1920 - 1924*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. VI, 1970.

¹⁵² Raport Oddziału II Sztabu MSWojsk. do Prezydium Rady Ministrów z 3 VII 1920 r., AAN, Kolekcja 72 (VI 40).

na Zachodzie zarówno w sferach rządowych, jak i wśród szerszej opinii publicznej, co znalazło wyraz m. in. w czasie debaty w Izbie Gmin dnia 14 VII 1920 r.¹⁵³

Dwa dni później, 16 VII 1920 r., na konferencji sojuszniczej w Lympe rządy francuski i brytyjski porozumiały się, że interwencja ich w wojnę polsko-radziecką może dojść do skutku tylko w wypadku zagrożenia niepodległości Polski w granicach etnograficznych. Anglia odmówiła jednak gwarancji status quo określonych granic¹⁵⁴. Również i rząd francuski zajął niekorzystne stanowisko.

19 VII 1920 r. odbyła się rozmowa między J. Ciechanowskim i ambasadorem francuskim w Londynie J. Cambonem. Cambon oświadczył, że: 1. ze względu na krytyczną sytuację na froncie Polska nie może żądać od aliantów przeprowadzenia swoich postulatów dotyczących granic wschodnich; 2. w sprawie tej, jak i w sprawie rosyjskiej w ogóle, Francja i Anglia będą występowały solidarnie; 3. Polska powinna okazać maksimum zrozumienia dla polityki ustępstw, możliwość bowiem oddziaływania Ententy na bolszewików jest bardzo ograniczona i w związku z tym nie może ona przedstawiać propozycji, które byłyby odrzucone. W sprawie Galicji Wschodniej Cambon wyraził przypuszczenie, że Wielka Brytania przyjmie postawę Polsce nieprzychylną¹⁵⁵.

Odpowiedź radziecka na notę Curzona była negatywna. Odrzucono propozycję zwołania konferencji londyńskiej i mediację brytyjską w rokowaniach. Wobec posuwania się Armii Czerwonej rząd brytyjski zażądał 20 lipca od Rosji Radzieckiej podania warunków rozejmu, grożąc, że w razie odmowy poprze Polskę wszelkimi środkami. Wywarło też nacisk na Polskę, która 22 lipca zwróciła się do RSFRR z prośbą o rozejm.

Tymczasem w czasie kilkudniowej debaty w Izbie Gmin (26 - 30 VII 1920 r.) problem Galicji Wschodniej był poruszany wielokrotnie. Określono status Galicji Wschodniej następująco: „Galicja Wschodnia znajduje się w administracji Polski. Nie podjęto ostatecznej decyzji co do jej przyszłości”¹⁵⁶. W przededniu rozejmu polsko-radzieckiego Wielka Brytania podkreśliła raz jeszcze tymczasowość statusu Galicji Wschodniej i wyłączne kompetencje mocarstw do decydowania o jej losie oraz wyraziła pośrednio poparcie dla działalności i aspiracji politycznych rządu Petruszewycza na emigracji. Nie bez wpływu na stanowisko brytyjskie pozostało zajęcie części Galicji Wschodniej, przejście przez wojska radzieckie linii Bugu oraz przecięcie linii kolejowej Gdańsk – Warszawa. Dnia 18 VII 19120 r. zajęły one Podwołoczyska, Husiatyn, Brody, Zbaraż¹⁵⁷.

10 VII 1920 r. H. Rumbold telegrafował do Londynu: „Ministerstwo Spraw

¹⁵³ Por. posiedzenie Izby Gmin z 10 i 16 VIII 1920 r., *The Parliamentary Debates*, vol. 133

¹⁵⁴ „The Times”, 28 VII 1920, cyt. za T. Komarnickim, *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*, Londyn 1952, s. 49.

¹⁵⁵ Raport Ciechanowskiego do MSZ z 4 VIII 1920 r., AZHP, zesp. 296.

¹⁵⁶ *Parliamentary Debates*, vol. 132, szp. 1848, posiedzenie z 30 VII 1920 r.

¹⁵⁷ *Dokumenty i materiały...*, t. III, s. 266.

Zagranicznych zawiadamia mnie, że na terenach Galicji Wschodniej zajętej przez bolszewików wprowadzono rządy Sowietów, jak również w Białymstoku”¹⁵⁸. W Warszawie poczęto się niepokoić, czy po zaprowadzeniu władzy radzieckiej w Galicji Wschodniej Rosja i Ukraina Radziecka nie zechcą zgłosić w rokowaniach rozejmowych roszczeń do tego terytorium. Rozeszły się nawet pogłoski, że 10 VIII 1920 r. sekretarz stanu USA B. Colby w nocy do ambasadora włoskiego w Waszyngtonie C. Avezzano domagał się przywrócenia granic Rosji z 1914 r. z wyjątkiem Finlandii i Polski etnograficznej¹⁵⁹. Ukraińcy interpretowali propozycję USA jako désintéressement Stanów Zjednoczonych w sprawie zachodniogalicyskiej. W prasie polskiej komentowano to natomiast jako odrzucenie przez Stany Zjednoczone wszelkich aspiracji rosyjskich do Galicji, a wobec nieuznania Ukrainy – również aspiracji ukraińskich¹⁶⁰.

Rząd brytyjski stał konsekwentnie na stanowisku istnienia Polski niepodległej w granicach „wyznaczonych przez Radę Najwyższą na konferencji pokojowej w Paryżu”¹⁶¹. Stanowisko rządu francuskiego było dla Polski bardziej przychylnie. Niemniej jednak ciężka sytuacja na froncie w pierwszej połowie sierpnia 1920 r. wpłynęła niekorzystnie na poglądy francuskiej opinii publicznej na temat Polski i Piłsudskiego¹⁶², a nawet na usztywnienie pozycji rządu¹⁶³. Nie bez wpływu był fakt uznania rządu gen. Wrangla na Krymie¹⁶⁴.

Włochy zajęły wobec Polski pozycję dość trudną do jednoznacznego określenia. Starano się nie angażować w problemy wojny polsko-radzieckiej¹⁶⁵. Polityka Włoch była w tym okresie niejako określona przez zbliżanie z Anglią¹⁶⁶. W Polsce nie bez racji zaczęto się obawiać, aby zbliżenie włosko-brytyjskie nie przesądziło negatywnej decyzji w sprawie Galicji Wschodniej.

Posel RP w Wiedniu Szarota w raporcie do MSZ wyraził przypuszczenie, że wobec ożywionej działalności dyplomatów ukraińskich Wschodnia Galicja stała się przedmiotem rozważań w Londynie i w Rzymie, rozważań, których bieg nie szedł po myśli Polski¹⁶⁷. Opinia ta była w pełni uzasadniona. Mocarstwa zdecydowanie wstrzymywały się od ostatecznych decyzji.

W dniu 10 VII 1920 r. w Sèvres zawarto traktat, który zgodnie z preambułą miał na celu „zapewnić suwerenność Polski, Rumunii, Serbo-Kroato-Słowenii

¹⁵⁸ AZHP, zespół 297, t. 8, MSW, Oddział II, Wydział Dozoru Korespondencji.

¹⁵⁹ Borschak, *op. cit.*, s. 115.

¹⁶⁰ „Rzeczpospolita”, 16 VIII 1920.

¹⁶¹ *Parliamentary Debates*, vol. 132, szp. 1407/1408, posiedzenie z 28 VII 1920 r.

¹⁶² Pismo Poselstwa RP w Paryżu z 15 VIII 1920 r. do Agencji Prasowej PAT, AAN, d. AMSZ, Poselstwo RP w Paryżu, w. 4, t. 8.

¹⁶³ Telegram Piltza do Paderewskiego z 11 VIII 1920 r., AAN, Arch. Paderewskiego, t. 93.

¹⁶⁴ Borschak, *op. cit.*, s. 116.

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ Tommasini, *op. cit.*, s. 327.

¹⁶⁷ Raporty Szaroty do MSZ z 19 VIII 1920 r., AAN, Kolekcja 73 (VII 54).

i Czechosłowacji na terytoriach, które zostały każdemu z nich przyznane”¹⁶⁸. Art. 1 traktatu w Sèvres głosił, że „wysokie układające się strony uznają suwerenność Polski nad terytoriami dawnej monarchii austro-węgierskiej, leżącymi na północ od granicy niżej opisanej”. Granica ta jednak nie obejmowała obszaru Galicji Wschodniej. Aby nie było co do tego żadnej wątpliwości, w końcu art. 1 pisze się, że „punkt około 2 km na południe od [punktu] 1335 [Halicz] leży na przecięciu trzech granic – Polski, Czechosłowacji i Galicji Wschodniej” (podkr. – Z. Z.).

Dla rządu polskiego postanowienie to było niewątpliwie poważnym ciosem¹⁶⁹. Mocarstwa nie podejmując decyzji bezpośrednio negatywnej, wypowiedziały się niejako pośrednio¹⁷⁰, ponieważ traktat w Sèvres miał częściowo wypełnić brak klauzul traktatu pokoju z Austrią¹⁷¹. Przedstawiciel rządu polskiego S. Askenazy nie podpisał traktatu, nie został on również przez Polskę nigdy ratyfikowany¹⁷². Wobec tego nie stwarzał dla Polski zobowiązań międzynarodowych, pozostając dla niej *res inter alios acta*¹⁷³.

Niepodpisanie przez Polskę traktatu w Sèvres stworzyło dziwną sytuację prawnomiędzynarodową, pozostawiło bowiem nadal otwartą kwestię praw suwerennych Polski w całej Galicji, to znaczy zarówno Wschodniej, jak i Zachodniej¹⁷⁴. W kilka miesięcy potem oceniono w polskim MSZ traktat w Sèvres nieco bardziej optymistycznie. W instrukcji dla naczelników wydziałów z 24 I 1921 r. mówiło się, że traktat „stwarzał pewien stan tymczasowego posiadania o tyle dla Polski korzystny ... że dawał możliwość stwarzania faktów dokonanych”¹⁷⁵.

Po 22 VIII 1920 r. polskie dowództwo przystąpiło do tzw. ofensywnej obrony Lwowa. „Ten krok naczelnego dowództwa polskiego – pisał Kumaniecki – dyktowany był poważną troską o polityczne losy Lwowa, gdyby tenże przez wojsko polskie został opuszczony. Wojsko polskie ustępując tylko w ostateczności prowadziło przez dwa tygodnie tzw. ofensywę obrony Lwowa, tzn. nie ograniczało się do

¹⁶⁸ Por. J. Błociszewski, *La Restauration de la Pologne*, Paris 1927, s. 189 - 190.

¹⁶⁹ Tommasini określa nastroje w Polsce wobec traktatu w Sèvres jako „przykre rozczarowanie”, tym bardziej że odmawiając Polsce praw suwerennych do Galicji Wschodniej uznano równocześnie prawa Rumunii do całej Bukowiny. Tommasini, *op. cit.*, s. 239.

¹⁷⁰ Błociszewski, *op. cit.*, s. 189.

¹⁷¹ S. Hubert, *Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie prawa międzynarodowego*, Lwów 1937, s. 266; Komarnicki, *The Rebirth...*, s. 395.

¹⁷² Por. S. Kutrzeba, *Polskie prawo polityczne według traktatów*, Kraków 1923, s. 174; K. W. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 603.

¹⁷³ Błociszewski, *op. cit.*, s. 190.

¹⁷⁴ Jeśli wziąć pod uwagę, że sprawy suwerenności Galicji Zachodniej nie załatwiał już następnie żaden akt międzynarodowy, to interpretując art. 91 traktatu w St. Germain można by dojść do wniosku, że mocarstwa jeszcze po uchwale z 14 III 1923 r. posiadały prawo decyzji w sprawie Galicji Zachodniej. Kutrzeba, *op. cit.*, s. 39; W. Komarnicki, *Geneza terytorium państwowego Polski ze stanowiska prawa narodów*, Wilno 1925, s. 13.

¹⁷⁵ AAN, d. AMSZ, P. III, w. 13, t. 2.

odpierania ataków nieprzyjacielskich, lecz przechodząc do kontrataku”¹⁷⁶ nie dozwalało przeciwnikowi przeprowadzić jego planów.

Próby pozyskania polityków zachodnich dla polskich interesów w Galicji natrafiły na poważne przeszkody. Zdawano sobie sprawę, że dla przełamania tej złej passy należy zrewidować dotychczasową politykę w kwestii ukraińskiej, poparcie zaś mocarstw, a szczególnie Francji, trzeba kupić za cenę odpowiednich koncesji ekonomicznych. Wszelkie inicjatywy polskie nie spotkały się wówczas z przychylnym przyjęciem u państw Ententy. Anglia zaczęła nawet lansować projekty utworzenia z Galicji Wschodniej państwa buforowego pod protektorem¹⁷⁷. Brano pod uwagę protektorat Rumunii, Czechosłowacji bądź Polski¹⁷⁸. Ukraińcom wschodniogalicyskim podobno najbardziej miała odpowiadać koncepcja protektoratu czechosłowackiego¹⁷⁹. Mimo to w Polsce liczono, iż w razie zrealizowania koncepcji protektoratu Francja poprze kandydaturę Polski jako protektora¹⁸⁰. Poważnie obawiano się Wielkiej Brytanii. Prasa polska we wrześniu podawała prawie codziennie wiadomości o zabiegach Petruszewycza w Londynie¹⁸¹ i komentarzach prasy międzynarodowej¹⁸². Ciechanowski powiadomił MSZ w dniu 19 IX 1920 r. o prośbie delegacji Petruszewycza o wizę wjazdową do Londynu. „Działam, by odmówiono – pisał. – Decyzja ma zapaść jutro. Stawiam jako warunek, o ile Foreign Office upoważni misję do przyjazdu, by nasza delegacja galicyjska była tu przyjęta przez premiera i Curzona. O ile nie uzyskam odmowy Rusinom, zatelegrafuję, prosząc o przyjazd naszej delegacji”¹⁸³.

Należy odnotować również działalność polskich placówek dyplomatycznych, które usilnie zwalczały propagandę Ukraińców galicyjskich na emigracji, szczególnie w USA i Kanadzie¹⁸⁴.

Emigracja ukraińska w przeważającej części rekrutująca się z Zachodniej Ukrainy była na terenie Kanady i USA liczna i politycznie bardzo aktywna. Działalność jej nie ograniczała się w tym czasie zresztą tylko do propagandy na kontynencie amerykańskim, ale przenikała na teren europejski. Okazją do rozwinięcia tu akcji propagandowej stała się perspektywa zwołania I sesji Ligi Narodów w Genewie. Rząd polski jesienią 1920 r. poważnie obawiał się, że przekazanie sprawy Galicji Wschod-

¹⁷⁶ K. W. Kumaniecki. *op. cit.*, s. 363.

¹⁷⁷ „Rzeczpospolita”, 11 VIII 1920.

¹⁷⁸ „Rzeczpospolita”, 28 VII 1920.

¹⁷⁹ „Rzeczpospolita” z 8 IX 1920 r. podawała, że Petruszewycz skierował w tej sprawie notę do Wielkiej Brytanii. Koncepcja Petruszewycza miała być poparta osobiście przez ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji E. Beneša.

¹⁸⁰ „Rzeczpospolita”, 12 IX 1920.

¹⁸¹ „Rzeczpospolita”, 2 i 21 IX 1920.

¹⁸² „Rzeczpospolita”, 14 i 24 IX 1920.

¹⁸³ AAN, d. AMSZ, P. III, w. 13, t. 1.

¹⁸⁴ „Kanadyjski Ukrainiec” rozwinął aktywną kampanię prasową przeciwko Polsce w sierpniu-wrześniu 1920 r. Raport Olszewskiego-Bukowieckiego do MSZ z 11 IX 1920., AAN, d. AMSZ, P. II, w. 6, t. 8.

niej Lidze Narodów pociągnie za sobą decyzje dla Polski niekorzystne. Oznaczać by to mogło, że wpływ na tę sprawę uzyskają i inne państwa poza wielkimi mocarstwami, przychylnie ustosunkowane do dążeń ukraińskich, jak np. Czechosłowacja. Przekazanie sprawy pod obrady Ligi Narodów umocniłoby pozycję niechętniej Polsce Wielkiej Brytanii i jej przedstawiciela – sekretarza generalnego Ligi Narodów E. Drummonda. Sytuacja była zresztą dla Polski tym bardziej niepokojąca, że na forum Ligi Narodów miał zostać także przedstawiony, w oświetleniu dla Polski niekorzystnym, spór polsko-litewski. Pozycja Polski w Lidze Narodów była wówczas bardzo słaba. Rachuby na uzyskanie pełnego poparcia Francji były również złudne. W Paryżu poważnie liczone na „białych” Rosjan, a politykę wobec Polski uzależniano od jej poparcia dla wojsk interwencyjnych gen. Wrangla.

Dążenia Ukraińców popierane były w Genewie początkowo także przez rząd czechosłowacki, który liczył nawet na otrzymanie mandatu Ligi Narodów nad Galicją Wschodnią. Wkrótce jednak stanowisko delegacji czechosłowackiej zmieniło się na niekorzyść Ukraińców. Spowodowane to było z jednej strony kompleksem zagadnień polityki międzynarodowej: groźbą zbliżenia polsko-węgierskiego, dobrymi stosunkami polsko-rumuńskimi, stanowiskiem Francji wobec Małej Ententy itd. oraz rozbieżnościami czechosłowacko-ukraińskimi w sprawie koncepcji państwowości Galicji Wschodniej. Czechosłowacja bowiem przeciwstawiła ukraińskiej koncepcji niezawisłości Galicji Wschodniej program federacji czesko-słowacko-ukraińskiej z samorządem dla Galicji Wschodniej.

Gdy w końcu lutego 1921 r. przedstawiciel Wielkiej Brytanii wniósł sprawę Galicji Wschodniej pod obrady Rady Ligi Narodów, atmosfera była dla Polski już o wiele pomyślniejsza. Wpłynęła na to niewątpliwie perspektywa rychłego traktatu pokoju z republikami radzieckimi oraz podpisanie umowy o sojuszu polsko-francuskim. Rada Ligi Narodów uchwałą z 23 II 1921 r. uznała się za niekompetentną i przekazała sprawę Konferencji Ambasadorów¹⁸⁵. Był to dla Polski niewątpliwym sukces dyplomatyczny. Odroczenie decyzji nie ograniczało bowiem w niczym polskiego stanu posiadania Galicji Wschodniej i sprzyjało kontynuowaniu polityki faktów dokonanych. Przekazanie sprawy pod kompetencję Konferencji Ambasadorów w warunkach zacieśnienia sojuszu polsko-francuskiego zdawało się gwarantować Polsce w stosunkach z mocarstwami odwołanie sprawy do momentu dla Polski dogodnego.

Pozycja Polski w walce o Galicję Wschodnią została niewątpliwie wzmocniona po podpisaniu traktatu ryskiego. Mimo iż na konferencji w Spa mocarstwa zastrzegły sobie wyłączność decyzji w kwestii wschodniogalicyskiej, sprawa przyszłości tego terytorium stała się przedmiotem dwustronnych pertraktacji pokojowych polsko-radzieckich. W czasie wojny republiki radzieckie dążyły do scalenia wszystkich ziem ukraińskich z Ukrainą Radziecką. W momencie podpisania i ratyfikacji traktatu

¹⁸⁵ Por. Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej w Lidze Narodów (1920 - 1922)*, „Najnowsze Dzieje Polski 1918 - 1939”, t. XII, 1967.

рыского strona radziecka nie posiadała jednak możliwości realizacji tych zamierzeń¹⁸⁶. Głównym celem było wówczas w szczególnie trudnej sytuacji zawarcie pokoju koniecznego dla utrwalenia władzy radzieckiej i odbudowy zniszczonego wojną i interwencją kraju. Traktat ryski, określający granicę państwową polsko-radziecką, pozostawił Galicję Wschodnią na zachód od tej granicy i chociaż nie oznaczało to jeszcze ostatecznego załatwienia sprawy na terenie międzynarodowym, było ważnym krokiem na drodze do ostatecznej decyzji Konferencji Ambasadorów z 14 III 1923 r., uznającej Galicję Wschodnią za część składową państwa polskiego. Decyzja ta przesądziła na wiele lat o przynależności państwowej tego terytorium. Traktat ryski bowiem przynajmniej na pewien okres odsuwał roszczenia jedyne faktycznie suwerennego państwa ukraińskiego – Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

София Закс

ПРОБЛЕМА ВОСТОЧНОЙ ГАЛИЦИИ В ПЕРИОД ПОЛЬСКО-СОВЕТСКОЙ ВОЙНЫ (1920 Г.)

Резюме

Автор обсуждает судьбы вопроса Восточной Галиции в 1920 г., в особенности его развитие в связи с польским наступлением на Советскую Россию весной 1920 г., отступлением польских войск и конференцией в Спа летом того же года. После обсуждения позиции Польши и западных держав по этому вопросу в начале 1920 г. автор рассматривает поочередно: позицию и политику восточногалицийских украинцев, в том числе планы создания отдельного восточногалицийского государства, предположительно связанного с Россией, Чехословакией и даже Румынией, политику Ватикана, направленную на сохранение и дальнейшее развитие унии с Восточной церковью и перспективу пропаганды католицизма на Великой Украине; позицию Чехословакии, поддерживающей восточногалицийских эмигрантов против Польши с целью связать с собой эту территорию и создать тихим путем совместную границу с будущей (белой) Россией; политику польских властей в Восточной Галиции и безуспешные попытки установить сотрудничество с украинцами; ход и результаты конференции в Спа и возможные истолкования ее территориальных решений; наконец, дальнейшие судьбы вопроса Восточной Галиции, доводя вкратце освещение проблемы вплоть до Рижского договора 1921 г. Рассуждения тщательно документированы; автор широко использует архивные материалы польского Министерства иностранных дел, печать того времени и другие издательства, французские и великобританские парламентские стенограммы, архивные материалы Министерства иностранных дел Чехословакии и др.

Перевод Я. Рыбковского

¹⁸⁶ J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921 - 1923*, Warszawa 1971, s. 256.

Zofia Zaks

THE PROBLEM OF EASTERN GALICIA DURING THE POLISH-SOVIET WAR IN 1920

Summary

The author discusses the upshot of the question of Eastern Galicia in 1920 in connection with the Polish offensive against the Soviet Russia in the spring of 1920, the subsequent retreat of the Polish army and the conference at Spa in the summer of 1920. Having presented the attitude towards that problem adopted at this conference by Poland and by the Western Powers at the beginning of 1920, the author goes on to discuss successively the relevant attitude and policy of the East Galician Ukrainians, with special reference to proposals for the creation of a separate Eastern Galician state, possibly to be linked with Russia, Czechoslovakia and even Romania. Next, the author, she refers to the policy of the Vatican, aimed at preservation and further development of the union with the Eastern Church and creating possibilities for Catholic propaganda in Great Ukraine. Further in the paper is discussed the attitude adopted by Czechoslovakia, which supported the East Galician emigrants against Poland, hoping to annex the territory of Galicia and then make contact with the future White Russia. The author also outlines the policy of the Polish authorities in Eastern Galicia and the abortive attempts to open cooperation with the Ukrainians. She discusses the course and results of the conference in Spa and the possible interpretation of its territorial decisions. Further shown is the outcome of the problem of Eastern Galicia, and the author finally dwells on the Treaty of Riga in 1921. The paper is richly documented, being based on archival materials of the Polish Ministry of Foreign Affairs, on press materials and parliamentary stenograms, French and British, on archival materials of the Czechoslovak Ministry of Foreign Affairs etc.

Translated by Tadeusz Rybowski